

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV.

A. B. C. D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79

Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 51-2

Rybnik, ul. Zamkowa 8 Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 — P. K. O. KRAKOW 405078 — P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelny redaktor W. Zabawski.

Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze „Polonia” Sp. Akc. w Katowicach

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Prawicowa prasa niemiecka

o wyroku Trybunału w Hadze

w sprawie Chorzowa.

Berlin 28. 7. wł. Prasa prawicowa donosi o decyzji międzynarodowego Trybunału Haskiego w sprawie ekscepcji, zgłoszonej przez rząd polski w sporze polsko-niemieckim o zakłady chorzowskie i wyraża opinie, że decyzja ta nie przyniesie Niemcom żadnych praktycznych wyników.

Jedynym pozytywnym wynikiem może być — zdaniem dzienników — wznowienie rokowań z Polską nad sposobem przeprowadzenia rozstrzygnięcia, dotyczącego samego przedmiotu sporu, który został obecnie po raz drugi zatwierdzony. Polska wystąpi w tym wypadku prawdopodobnie z nowymi zastrzeżeniami prawnymi. O ile załatwienie sporu miałoby w dalszym

ciągu napotykać na nieprzewidywane trudności, wówczas, jak podkreślają pisma, rząd niemiecki będzie musiał w jaknajbardziej stanowczej formie zaapelować do Li-

gi Narodów, przyczem wykluczone jest oddanie Lidze Narodów do rozstrzygnięcia sprawy mocy prawnej decyzji Trybunału.

Konferencja międzyministerjalna

w sprawie walki z bezrobociem.

FUNDUSZE NA ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH.

Warszawa 28. 7. wł. (k) W dniu dzisiejszym odbyło się w Ministerstwie Robót Publicznych posiedzenie komitetu międzyministerjalnego, ustanowionego dla akcji walki z bezrobociem.

Na posiedzeniu przyznano z sum obrotowych Ministerstwa Przemysłu i Handlu dalsze raty pożyczkowe dla samorządów na inwestycje, prowadzone w celu zatrudnienia bezrobotnych. Raty te będą przyznawane tylko tym samorządom, które w związku z przeniesieniem akcji na teren

bankowy, wniosły już do Banku Gospodarstwa Krajowego podania o udzielenie pożyczek w obligacjach komunalnych.

STAN RYNKU PRACY.

Warszawa 28. 7. wł. (k) Ostatnie tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za czas od 16 do 23 bm. wykazuje 152,656 bezrobotnych zarejestrowanych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 1,640 osób.

Masowe opuszczanie szeregów

„Czerwonego Sztandaru” P. P. S-u.

ROBOTNICZY OPUSZCZAJĄ SOCJALISTYCZNE ZWIĄZKI I PRZECHODZĄ DO CHRZEŚCIJAŃSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa 28. 7. wł. (k) Prasa codzienna coraz częściej notuje wypadki masowego przechodzenia robotników z pod Czerwonego Sztandaru P. P. S. pod sztandary Chrześcijańskich Związków Zawodowych, stojących na gruncie chrześcijańskim i narodowym.

Ostatnio mamy znów do zanotowania nowy podobny fakt. Robotnicy z Wołomia pod Warszawą w liczbie kilkuset

osób wystąpili z klasowego związku socjalistycznego i zgłosili przystąpienie do Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego. Jako szczegół charakterystyczny należy podkreślić, że na czele secesjonistów stanęli mężowie zaufania P. P. S. Wołomin był dotychczas wyłącznie domeną P. P. S. W skład Rady gminnej weszli wyłącznie żydzi i socjaliści.

„Wyzwolenie” sabotuje

akcję zjednoczenia ruchu włościańskiego

ZASŁANIAJĄC SIĘ NAKAZEM PARTYJNYM.

Warszawa 28. 7. wł. (k) Akcja związku organizacji Kółek Rolniczych, dotycząca zjednoczenia ruchu politycznego wsi polskiej na gruncie pojednania „Wyzwolenia”, „Piasta” i Stronnictwa Chłopskiego spełza na niczem.

Wyzwolenie odmówiło ostatecznie wzięcia udziału we wspólnej konferencji, motywując decyzję tę uchwałą partyjną, która nakazuje walkę ze stronnictwem „Piasta”.

Wizyta eskadry amerykańskiej

w Gdyni.

WOJENNE STATKI STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZYBĘDĄ DO GDYNI DNIA 20 SIERPNIĄ.

Warszawa 28. 7. wł. (k) Donoszą, że około 20 sierpnia złoży Polsce wizytę amerykańska marynarka wojenna.

W dniu tym przybędzie do Gdańska

względnie do Gdyni eskadra amerykańska, złożona z 2 kontrtorpedowców „Barkier” i „Whipoe”, oraz kilku okrętów pomocniczych.

SPRAWY OSIEDLEŃCZE.

Berlin 28. 7. wł. „Berliner Tageblatt” podkreśla, że uzgodnienie stanowiska polsko-niemieckiego w toku rokowań dyplomatycznych nad sprawą osiedleńczą posiada charakter tymczasowy, ponieważ Polska zastrzegła sobie prawo do wystąpienia z żądaniem kompensacji gospodarczej w toku rokowań traktatowych.

W związku z mającymi się rozpocząć rokowaniami handlowymi dziennik przypomina, że w okresie zerwania rokowań handlowych wyrażano życzenie, aby na stanowiskach kierowniczych przyszłych delegacji nastąpiły zmiany personalne.

—oOo—

OFICJALNE OGŁOSZENIE RZĄDU RZESZY O URZECZYWIŚNIENIU ZNIŻEK CELNYCH
Berlin (AW) 27. 7. Rząd Rzeszy ogłosił oficjalnie, iż przystępuje do urzeczywistnienia zapowiedzianej na konferencji ekonomicznej w Genewie niżki taryfy celnej.

Rada gospodarcza rozpoczęła już badania w kierunku zniesienia cel przemysłowych odnośnie przeszło 300 pozycji i ma ukończyć swe studia we wrześniu, poczem przedłoży swe spostrzeżenia komisji celnej rady gospodarczej do konkretnego opracowania.

WRZENIE W „CZERWONEM IMPERJUM”.

Ryga, 28. 7. (wł.) Z Moskwy nadchodzi ponowne wiadomości, wskazujące na silne wrzenie, zaznaczające się w Sowiecie. Rząd sowiecki jest zagrożony przez rosnącą stale w siły opozycję i przez wybuchające bezustanku w różnych prowincjach rewolucję. Oficerowie i podoficerowie armii czerwonej otrzymują wysokie dodatki, które mają na celu pozyskanie ich dla rządu. Pełnomocnictwa GPU, zostały ponownie rozszerzone. Kierownikiem komisariatu spraw wewnętrznych mianowano byłego szefa Czeki Łotysza Latis-Lacisa. Wszystkim placówkom zagranicznym wydano rozkaz donoszenia bezwzględnie o wszelkich posunięciach komunistów w dotyczących krajach i o stanowisku poszczególnych państw w odniesieniu do antysowieckiej polityki angielskiej.

—o—

Klisze

jedno- dwu- i trzybarwne

kreskowe i siatkowe

(Strich- und Netzzätzung)

dostarczają w najwyższym

gatunku i po niskich cenach

Zakłady Fotochemigraficzne

POLONIA

Sp. Wydawn.

Katowice, Sobieskiego 11.

Telefony 659, 950, 961, 962

Brzemienno w następstwa artykuł.

Dawno już żaden artykuł dziennikarski nie wywołał takiego poruszenia, co wywody lorda Rothermere'a w „Daily Mail”. Dzień po dniu pojawiają się w prasie europejskiej dalsze artykuły i listy otwarte lorda i odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr. Benesza, pełna jest polemik prasa państw Małej Ententy, o niczem innem nieomal nie piszą gazety węgierskie, rejestrują skwapliwie odgłosy tych swarów pisma berlińskie, francuskie, włoskie, angielskie i inne... Widocznie lord dotknął jakiegoś zagadnienia drażliwego!

W Zielone Świątki bawił Rothermere w Budapeszcie, podejmowany tam prawie że po królewsku, po powrocie zaś do Londynu napisał w swem piśmie, że Traktat Trianonski, który ustalił nowe granice Węgier musi ulec zmianie na korzyść Węgier, a to celem „utrwalenia pokoju w Europie środkowej”. Dowodził z dużym temperamentem, że państwom sukcesyjnym, przeważnie zaś Czechosłowacji przypadły w udziale obszary „czysto lub przeważnie węgierskie”, że Węgrom, którzy znaleźli się w obrębie państwowości obcych, dzieje się krzywda, że, zwłaszcza, wynaradawia się ich, wywłaszcza i usuwa z urzędów w — Czechosłowacji...

W odpowiedzi na gwałtowne zarzuty i sprostowania dzienników czechosłowackich i mowę ministra Benesza w Senacie praskim ogłosił lord w piśmie budapeszteńskim „Az Est” — list otwarty do ministra Benesza, w którym protestuje przeciwko zarzutowi, jakoby artykuł jego podburzał wprost do nowej wojny i zapytuje, czy istotnie pan Benesz wierzy w możliwość trwałego pokoju na podstawie obecnych granic, nieoprawionych na korzyść Węgier? „Węgry mają już dziś przyjaciół — kończy Rothermere — którzy nie spoczną, póki cały świat nie dowie o niesprawiedliwość, jaką wyrządzono Pesztowi! Nie po to zginął milion żołnierzy i marynarzy angielskich, by w jakiejś części Europy panować miało bezprawie!...

W Budapeszcie zapanował nastrój, niemal że zwyczajny, dzienniki czeskie nie posiadają się z oburzenia, minister Benesz odpowiedział lordowi telegramem, w którym, podkreślając swój charakter urzędowy, odmawia Rothermere'owi odpowiedzi wprost na zarzuty co do wynaradawiania, wzywa go natomiast, by się osobiście przekonał o istotnym stanie rzeczy, a wówczas dowie się, do jakiego stopnia zarzuty jego są nieuzasadnione i — niebezpieczne!... Mówić o rewizji którejkolwiek granicy europejskiej, to znaczy: igrać z ogniem — dowodzą pisma czeskie. Stwierdził to samo niedawno łącznie z powyższą aferą „Temps” paryski i stwierdzić musi każdy przyjaciel pokoju. „Granice nie bywają, oczywiście, czemś wiecznym, ale też polityka bieżąca nie zajmuje się bieżąciami sprawami pod kątem wieczności lecz konieczności życiowych — stwierdza „Tribuna” praska, pisząc pod koniec, że Czechosłowacja bronić będzie swych dotychczasowych granic południowych aż do ostatniego żołnierza. Zresztą ruszenie jednej granicy podważyłoby wszystkie inne, zagroziłoby powszechnemu stanowi rzeczy, który tylu ludom przyniósł wolność, który jest wyrazem sprawiedliwości dziejowej.

Temu stanowisku wszystkich naogół państw, które z wojny światowej wyszły zwycięsko, sprzeciwiają się Węgry, tym zaś z widoczną satysfakcją i „Schadenfreude” sekundują Niemcy i... bolszewicy. Oddawna już zauważono prowadzoną przez Węgrów po mistrzowsku głównie w Londynie i w Rzymie propagandę rewizyjną. Świetne pisma polityczne, społeczne, literackie, liczne i doskonałe książki i broszury, wydawane w języku angielskim, włoskim, francuskim wskazują bezustannie na doniosłą wartość kulturalną i cywilizacyjną narodu węgierskiego, na jego niezbedność polityczną w gronie ludów europejskich i koncercie politycznym... Niedawna tryumfalna miała podróż premiera Węgier, Bethlena, do Mussoliniego była pierwszą oznaką skuteczności tej roboty. List Rothermere'a jest dowodem drugim, bardzo znamienitym.

Propaganda ta, wspierana zresztą odwiecznymi węzłami przyjaźni, zaznacza się i w Polsce częściowo, gdzie niektóre pisma krakowskie zwłaszcza zaopatrzyły wywody lordowskie obosiecznymi komentarzami, wznowiając zapomnianą już poniekąd szermierkę słowną polsko-czeską na temat rzekomego kurytarza czeskiego z Rusi Podkarpackiej poprzez Lwów do Rosji... Wywołało to w czeskim „Narodnim Oswobodzeniu” (organ zbliżony do Benesza) przypomnienie, iż naiwną jest rzeczą przypuszczać, jakoby ewentualne wyrównanie jakiejś jednej granicy mogło pozostać w Europie czemś odoosobnionem...

Atak lorda Rothermere'a wywołał zresztą w Czechosłowacji odgłos dosyć zapewne dla Węgier i Rothermere'a nie-

oczekiwany i bardzo znamienity. W Kościecach odbył się zjazd katolickich studentów słowackich. Wziął w nim udział znany bojownik o samodzielność Słowaczyny w ramach republiki Czechosłowacji, przywódca autonomistów słowackich ks. Hlinka. Otóż ten polityk, który prze-

cie niejedną kopię złamał w pojedynkach, na śmierć i życie stoczonych z Czechami, oświadczył z całym naciskiem, że Słowacy utworzyli swą ojczyznę własną krwią i nie oddadzą ani pędzi swej ziemi dobrowolnie wrogowi (Węgrom), gdyż o ile chodzi o istnienie republiki Czechosłowackiej i jej całość, niema żadnych różnic między Czechami i Słowakami..

Wl. K.

Zakończenie sprawy p. Miedziński contra p. Pauli

P. PAULI SKAZANY ZOSTAŁ NA DWA MIESIĄCE WIEZIENIA. — SAD NIE UWZGLĘDNIŁ ŻAŁAŃ OBRONY ROZPATRZENIA AKTÓW, TYCZĄCYCH SIĘ POSŁA WOJEWÓDZKIEGO.

Warszawa, 28. 7. (wł.) (k) W dniu dzisiejszym odbyła się przed sądem okręgowym w Warszawie rozprawa przeciwko inż. Paulemu w głośnej sprawie znieważenia przez niego ministra Miedzińskiego.

Oskarżony na wiecu abonentów telefonicznych zarzucił ministrowi Miedzińskiemu, że pieniądze uzyskane z wprowadzenia liczników telefonicznych pójdą na cele „Wyzwolenia”.

Przewodniczący sądu zreferował na wstępie, że 25 bm. wpłynął do sądu wniosek obrońcy adwokata Niedzielskiego o powołanie w charakterze świadka lub biegłego b. ministra poczty i telegrafów inż. Tołłoczki, oraz wniosek o zarządzenie w kancelarii sejmowej aktu sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego. Akta te były potrzebne dla obrony celem udowodnienia dobrej woli ze strony oskarżonego. W sprawie Wojewódzkiego zostało ustalone, że stronnictwo, do którego należał poseł Miedziński czerpało zasiłki pieniężne na cele partyjne z funduszy państwowych. Przewodniczący stwierdził, że na posiedzeniu gospodarczym sądu zapadła decyzja, aby inż. Tołłoczki do rozprawy nie powoływać.

Z kolei zabrał głos adwokat Niedzielski celem uzasadnienia wniosków obrony.

Prokurator sprzeciwił się tym wnioskom dowodząc, że zarówno wniosek o zbadanie inż. Tołłoczki, jak i sprawa aktów w sprawie posła Wojewódzkiego nie mają dla obecnego procesu żadnego znaczenia. Sąd po naradzie postanowił wnioski obrony pozostawić bez uwzględnienia.

Następnie sąd przystąpił do zbadania oskarżonego inż. Paulego. Oskarżony przyznał się do inkryminowanego mu czynu. Z kolei przystąpił sąd do przysłuchania świadków. Pierwszy zeznawał minister poczty i telegrafów Miedziński, który zaprzeczył kategorycznie, jakoby pobierał od Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonów subwencje na cele stronnictwa, a następnie odpowiadał na zapytania prokuratora i obrony.

Świadek prezes związku abonentów telefonicznych Maczyński opowiadał o przebiegu zajścia. Zeznania jego nie wniosły do sprawy nic nowego. Zeznawał jeszcze poseł Chaciński Ch. D., wezwany na rozprawę jako przewodniczący sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego.

Zaznaczyć należy, że większość pytań obrony, dotyczących subwencjonowania „Wyzwolenia” przez rząd — przewodniczący uchylił. Obrońca wniósł o zaprotokółowanie zeznania posła Chacińskiego, przyczem zaznaczył, że proces inż. Paulego ma charakter wybitnie polityczny i wyeliminowanie przez sąd momentów charakterystycznych politycznych jest wielką szkodą dla rozprawy sądowej. Przemówienie prokuratora nosiło charakter wystąpienia w obonie ministra Miedzińskiego.

Po przemówieniu i replice obrońcy zabrał jeszcze głos inż. Pauli, porównując w krótkim przemówieniu spółkę telefoniczną Cedergrę do krowy, której nogi stoją w Polsce, a doja ją natomiast w Szwecji.

Po naradzie sąd skazał inż. Paulego na 2 miesiące więzienia.

Niepokojące wiadomości o likwidacji polskiego konsorcjum monopolowego

W TURCJI.

NIEKORZYSTNY DLA KAPITAŁU POLSKIEGO WYBÓR SYNDYKÓW UPADŁOSCIOWYCH. — SOWIECKI CZY NIEMIECKI KAPITAŁ?

Warszawa 28. 7. (wł.) (k) Po ogłoszeniu upadłości konsorcjum polskiego zaangażowanego w monopolu spirytusowym w Turcji nadchodzą w dalszym ciągu niepokojące wiadomości o dalszym losie kapitału polskiego zaangażowanego w monopolu tureckim.

Donoszą mianowicie, że wybór syndyków upadłości monopolu spirytusowego w Turcji odbył się z wyrażeniem pokrzywdzeniem strony polskiej. Rząd Turecki nie uwzględnił wyniku wyborów korzystnie dla wierzycieli polskich i mianował syndyków z pogwałceniem przepisów turec-

kiego prawa handlowego. Zainteresowane sfery polskie domagają się w tej sprawie przedsięwzięcia przez rząd polski odpowiedniej akcji dyplomatycznej.

Z drugiej natomiast strony z kół berlińskich donoszą o zamierzonym przejęciu monopolu spirytusowego w Turcji po polskim syndykacie spirytusowym przez rząd sowiecki. Oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak. Świadczy to wszakże o wszczęciu zakulisowych intryg przez kapitał sowiecki względnie niemiecki, ukryty pod firmą moskiewską i wyeliminowania kapitału polskiego.

„Times” za zniesieniem granic celnych

POMIĘDZY PAŃSTWAMI SUKCESYJNYMI.

Londyn, 28. 7. (wł.) „Times” zajmuje się ponownie zagadnieniem austriackim w związku z debatami w austriackim Zgromadzeniu Narodowym i zajęciami w parlamencie rumuńskim i łącznie z tem położeniem w środkowej Europie.

Mowa dr. Bauera i mowy bukareszteńskie ujawniają niepewność położenia, jakkolwiek w tej chwili panuje tam spokój. Także na Węgrzech było w ostatnich czasach bardzo głośno, podczas gdy Jugosławia i Czechosłowacja ciągle niepokojone są wewnętrznymi walkami prasowymi(?).

Ostatnie lata ujawniły nadto, że wszystkie te państwa, które oddzieliły się od siebie wysokimi barierami celnymi, mogą żyć jedynie tylko przy pomocy finansowej Anglii lub Stanów Zjednoczonych. Widoczna też jest rzeczą, że państwa te i dziś jeszcze, podobnie jak za czasów monarchii naddunajskiej, stanowią gospodarczą i polityczną całość, gdyż pożyczka, udzielona jednemu z nich i każdy krok polityczny któregoś z tych krajów — pro-

wadzi natychmiast do równoległych posunięć reszty tych państw.

Przed wojną nikt sobie nie uświadamiał wielkiego gospodarczego znaczenia Wiednia dla całości państwa naddunajskiego. Wiedeń był wówczas tylko świetną stolicą, lecz Wiedeń zachował swe znaczenie gospodarcze i dziś jeszcze. Wiedeń jest jednym z najważniejszych ośrodków bankowych i handlowych Europy środkowej i jednym z najważniejszych centrów wymiany towarów między Europą Zachodnią, a bliskim Wschodem a to dzięki swemu położeniu geograficznemu, stosunkom handlowym, jakie wytworzyły się tam od szeregu generacji i nabytym zdolnościom kupieckim tamtejszej ludności. Jest to fakt, którego nie mogą obejść państwa sukcesyjne. „Times” wnosi stąd, że należy wyciągnąć z tych faktów konsekwencje, znieść granice celne, a co najmniej obniżyć je znacznie, by tą drogą Wiedeń mógł całej Europie, a zwłaszcza państwom naddunajskim oddać te usługi, na jakie go stać.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa 28. 7. (wł.) (k) W 18 dniu rozprawy przeciw gen. Żymierskiemu jako pierwszy świadek zeznawał pułk. Wielowiejski z korpusu kontrolerów, który przeprowadzał kontrolę wykonania umowy z Protektą.

Świadek uważa, że zaliczkowanie było niezgodne z umową. Również cena masek była za wysoka. Protekta miała być uruchomiona w 6 miesięcy po zatwierdzeniu planu, zaś dostawa powinna być ukończona w ciągu dalszych 6 miesięcy. Firma nie dotrzymała jednak tych terminów. Dawać zaliczek przed uruchomieniem fabryki było niezgodne z umową a Protekta otrzymała 60 proc. zaliczki.

Na zapytanie przewodniczącego, czy inne fabryki otrzymywały zaliczki przed uruchomieniem odparł świadek Wielowiejski, że tak istotnie było, przyczem wymienił jako przykład fabrykę Pocisk. Zapytany czy zdaniem jego Protekta była specjalnie faworyzowana świadek Wielowiejski odpowiedział, że odniósł wrażenie, że w tym wypadku faktycznie wchodzi w grę nieprzygotowanie fachowe administracji wojskowej, która zamiast nawiązania łączności z pewnym przemysłem wchodziła w styczność z ludźmi powojennymi.

Obrońca zapytuje czy zdarzają się wypadki, że ministerstwo spraw wojskowych w toku wykonania umowy, zmieniało jej warunki. Świadek Wielowiejski odpowiedział, że tak. Obrońca zapytuje dalej, czy pułkownik Wielowiejski stwierdził jakie nadużycia ze strony generała Żymierskiego.

Świadek: Gdyby tak było, zostałoby to zapisane w moim raporcie.

Następnie zadał świadkowi szereg pytań generał Żymierski, pragnąc udowodnić, że pewne nieformalności wypłynęły z konieczności życiowych.

Następnie zaprzysiężono świadka pułk. Tangla poczem po dłuższej przerwie sąd przystąpił do przesłuchania dyrektora Saksona. Świadek oświadcza, że w związku z dochodzeniami w sprawie Banku Zjednoczonych Kooperatyw został postawiony przez sędziego Luksenbura w stan oskarżenia.

Saksoni wyjaśniał następnie genezę założenia Banku, informując ile wynosił kapitał zakładowy Banku i kto był jego założycielem. W kontakt z generałem Żymierskim wszedł świadek w roku 1924 w sprawie wyrobu masek został przez generała Żymierskiego odesłany do majora Sarnka, który mu udzielił informacji. Cały kapitał zakładowy Protekty został wpłacony. Udział świadka wynosił 200 tysięcy złotych, czyli 47 proc. kapitału fabryki.

Przewodniczący zapytuje czy Bank Zjednoczonych Kooperatyw finansował jeszcze inne przedsiębiorstwa poza Protektą. Świadek oświadczył, że do finansowanych przedsiębiorstw należał między innymi „Len Polski” i firma Ziółkowski. Finansowanie to jednak odbywało się nie z pieniędzy Protekty. Co do drukarni „Ars”, to zarzut finansowania jej przez Bank jest nieprawdziwy. Bank udzielił tylko drukarni „Ars” gwarancji na zakup linotypów.

SENSACYJNE ZEZNANIE.

Następnie świadek Sakson składa sensacyjne oświadczenie następującej treści: W lutym br. Sakson i Barski zostali wezwani do zastępcy szefa administracji armii obecnego prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, generała Góreckiego na konferencję. Generał Górecki przyjął ich osobno. Barskiemu oświadczył gen. Górecki, że za cenę dostarczenia dokumentu przeciwko gen. Żymierskiemu otrzyma za powrót dostawy wojskowe i lepszą cenę na maski. Generał Górecki zagwarantował przy tem Barskiemu całkowitą dyskrecję i bezkarność.

PLANY FORDA.

Nowy Jork (AW) 27 7. Techniczna reorganizacja zakładów Forda trwa w dalszym ciągu i kosztuje dziennie około 1 mil. dolarów, licząc strat wywołanych zmniejszeniem produkcji. Nowy typ, samochodu Forda, który się ukaże na wiosnę 1928 r. ma się nazywać Linford (Lincoln Ford).

—OO—

REKA NIEMIECKA NA PULSIE SOWIECKIM.

Berlin 28 7. (wł.) Na zaproszenie rządu sowieckiego udała się do Rosji delegacja niemieckich rolników.

Przybyła ona do Rostowa nad Donem, gdzie przyjął ją prezydent komitetu obszaru dońskiego, kaukaskiego, wyrażając nadzieję, że nawiązane rosyjsko-niemieckie stosunki handlowe, zwłaszcza na polu rolniczym, będą się zacierały coraz bardziej.

—O—

UZUPEŁNIENIE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Warszawa, 28. 7. (wł.) Komisja ankietowa do zbadania produkcji ma być uzupełniona przez 2 członków.

Zostali przyjęci jako kandydaci p. Dembicki i dyrektor zakładów ostrowieckich Zdankowski.

—OO—

Zjazd unionistyczny w Welehradzie a Polska.



Grupa dostojników kościelnych. Siedzą od lewej ku prawej: Przeździecki, arcybiskup (Polska); Rafael Rodić, arcybiskup białogrodzki; Szeptycki, metropolita lwowski; Preczan, arcybiskup ołomuniecki; Bauer, arcybiskup zagrzebski; Aziz Koh, biskup syryjsko-chaldejski (Kair); Kociołowski, arcybiskup przemyski (Polska). — Stoją: X. Vojtassak, biskup spiżski; 1. Karol Kmetko, biskup nitrański; 2. D'Herbigny, rektor instytutu orientalistycznego w Rzymie; 3. biskup Sokołowski; 4. Njeardy, biskup krzywacki (SHS.); 5. Paweł Goidić, biskup preszowski; 6. Gebej, biskup mukaczewski; 7. Stavel, bisk. ołomuniecki.

Dnia 23 bm. po czwartym zebraniu plenarnym, odbył się kurs informacyjny. Jako pierwszy zabrał głos J. E. Ks. Biskup Podlaski dr. Przeździecki i przedstawił, co w Polsce dotychczas dla sprawy unii zrobiono. Ks. Biskup, podawszy przegląd historyczny na sprawę unii w b. zaborze rosyjskim, udowodnił faktami i wymownymi liczbami, że dzieło unii w obrządku wschodnio-słowiańskim postępuje we wschodnich diecezjach Polski naprzód i wywiera dodatni wpływ nawet na duchownych prawosławnych. Mowa ks. biskupa, wygłoszona w klasycznej łacinie, została przez dostojne audytorium bardzo życzliwie przyjęta i przyczyniła się do usunięcia najróżniejszych przesądów. Niemniej głębokie wrażenie wywarł referat O. Dąbrowskiego T. J. (obrz. wschodnio-słowiański) o rozwoju stacji duszpasterskiej w Albertynie. Oba referaty udowodniły, że Episkopat i duchowieństwo polskie w pracy unionistycznej nikomu nie narzucają obcego obrządku, ani też nikogo nie wynaradawiają i wykazały, że księża obrządku łacińskiego w Polsce przeciętnie mają niższe dotacje i mniej posiadają gruntu kościelnego od księży uniów i duchowieństwa prawosławnego.

Dnia 24 bm. w niedzielę odbyła się po sumie pontyfikalnej teoretyczna procesja. Przenajświętszy sakrament miał J. E. Ks. Biskup Przeździecki. Po procesji odbyła się uroczysta akademja z przemówieniami we wszystkich językach słowiańskich. Polska mowa, wygłoszona przez J. E. Ks. Biskupa Dra Sokołowskiego, trafiła do serc słuchaczy. Dostojnego mówcę, znanego ludowi czesko-słowackiemu już od lat dwudziestu, witano gromkimi oklaskami. Ks. Biskup podkreślił sympatię, jaką oddawna łączyła Polaków z pobratymczymi narodami i wyraził życzenie, aby stara ta przyjaźń znalazła silniejszy jeszcze wyraz w częstych pielgrzymkach polskich do Welehradu i czeskich pielgrzymkach do Częstochowy.

Podczas ostatniego posiedzenia (dn. 24-go lipca) wybrano stały Komitet wykonawczy dla spraw unionistycznych. W skład Komitetu weszli następujący księża Biskupi: Ks. Metropolita Szeptycki, Ks. Arcybiskup Preczan (Ołomuniec), Ks. Arcybiskup Bauer (Zagrzeb), Ks. Bp dr. Przeździecki, Ks. Sufragan Ołomuniecki.

Sesja Komitetu wykonawczego postanowiła, że następny Zjazd, podczas którego odbędą się kursy naukowe dla spraw wschodnich, odbędzie się w drugiej połowie lipca 1928 roku w Polsce.



Uczestniczki procesji w malowniczych kostiumach narodowych.

Towarzysz z Iwanowej Wólki.

NOWY „PROROK“ SOCJALISTYCZNY NA ŚLASKU.

Ponieważ wschodnie idee są dziś modne w Polsce, przeto i nasi ślascy „pepesiocy“, straciwszy w sanacyjnej polityce wszelką orientację socjalistyczną, zaprosili na Śląsk swego towarzysza z Iwanowej-Wólki, p. Wolickiego.

Panowie towarzysze Biniszkievicz i Rumpfeld, zaangażowawszy się zbyt daleko „w twórczej pracy“ z niektórymi filarami sanacji śląskiej, nie mogą teraz tak od razu wycofać się z tego towarzystwa. A ponieważ P. P. S. w Warszawie wypowiedziało wojnę rządowi, więc, jakkolwiek panom Biniszkieviczowi i Rumpfeldowi ta wojna jest bardzo „nie miła i nieprzyjemna i nie na rękę“, jednak dyscyplinie partyjnej poddać się muszą, gdyż mogliby stracić swoje mandaty, a to przecież dla obu panów towarzyszy jest zagadnieniem najważniejszym.

Ponieważ jednak obaj towarzysze w Województwie Śląskiem są już dość skompromitowani i utracili grunt pod nogami, przeto z obawy, ażeby ich własni

wyborcy nie wysmiali ich teraz, wyciągnęli za kołnier z błot pińskich jakiegoś towarzysza Wolickiego, który ma na Śląsku rozpocząć wojnę z rządem sanacyjnym.

Trzeba przyznać, że towarzysz Biniszkievicz urządził się bardzo sprytnie. Nie wypadało przecież jemu osobiście zaczynać wojny np. z p. wojewodą Grażyńskim... Niech to zrobi towarzysz Wolicki! Jego tu nikt nie zna, więc może on śmiało walić we wszystko, co się nazywa obecnym „regimem“.

Przybył więc na Śląsk nowy prorok z Iwanowej-Wólki, czy Iwanogródka, człeczyna, który po za rurą i aszaną na tartaku w lesie, nie widział nigdy w życiu nawet większego komina fabrycznego i zaczął szerzyć na Śląsku „rodzimą“ kulturę wschodniego socjalizmu.

Zniszczyć kapitał śląski. Precz z rządem burżuazyjnym! — woła na wiecach robotniczych, ten fizycznie i umysłowo pokrzywdzony przez matkę-przyrodę poleszku.

A lud patrzy i słucha i... nie może tego „towarzysza“ zrozumieć.

— Jakto? — pyta. — Przed rokiem panowie Biniszkievicz i Rumpfeld wyprowadzali nas na ulicę i kazali krzyć: niech żyje Piłsudski! a teraz ci sami towarzysze każą nam walczyć z rządem p. Piłsudskiego? Kto tu kłamie? Kto tu się omylił czy oszalał?

Widzimy więc, że ciężkiego zadania na Śląsku podjął się towarzysz z Iwanowej Wólki. Lud śląski, to nie analfabeci z błot pińskich, którym można kłamać, ile się zmieści. Na Śląsku ludzie czytają gazety i dobrze pamiętają, co im się mówiło przed rokiem.

Nowy „prorok“ socjalistyczny wschodni nie wskrzesi już zamierającego na Śląsku socjalizmu; co najwyżej zapędzi niejednego socjalistę w objęcia komunizmu!

X.

Wzrastająca poczytność pisma naszego pozwala nam na wprowadzenie nowych ulepszeń w kierunku zapewnienia przyjaciółom naszego pisma porady i pomocy

w wszelkich sprawach podatkowych, akcyzowych, monopolowych, celnych i t. p.

Nasza poradnia podatkowa prowadzona przez najwybitniejsze, fachowo uzdolnione siły, zapewniające wyczerpujące, z wzorami odwołań i na najnowszych rozporządzeniach Min. Skarbu, oparte informacje.

Informacje udzielane są piśmiennie i tylko na piśmienne zapytania,

bezpłatnie

za nadesłaniem kwitu abonamentowego za bieżący miesiąc i znaczka pocztowego za 20 groszy.



WELEHRAD.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN“).

322)

Karzeł zapukał do drzwi oberży „Pod złotą cyranką“. Na pierwszym piętrze otworzyło się okno i ukazała się w niem jakaś głowa, pytająca, dlaczego ktoś pukał w tak późnej porze.

— Chciałbym wręczyć pani 10 dukatów, które się pani należą, pani Leonardo! — rzekł Lorenzo, gdyż okienko zamknęło się z trzaskiem, po chwili rozległ się odgłos pospiesznych kroków, drzwi otworzyły się i oberżystka ukazała się na progu ze świecą w ręku. Lorenzo wszedł do oberży i bawił w niej około 5-ciu minut, udzielając prawdopodobnie oberżystce odpowiednich instrukcji. Następnie znów podszedł do karety i głosem pełnym powagi rozkazał służącej wejść do wielkiej sali oberży i poczekać tam na jej panią. Na znak, dany przez Gizellę, wierna służąca, usłuchała rozkazu karła, który jej z każdą chwilą nie podobał się coraz więcej. Lorenzo wszedł do karocy i siadł naprzeciw Gizelli.

— Moje dziecko! — rzekł. — Karoca ta jest do

dyspozycji pani przez całą noc. Może pani korzystać z niej, aby jechać, gdzie się pani podoba, czy tu w Paryżu, czy poza jego granice n. p. do Meudon. Proszę słuchać! Proszę mi nie przerywać! Wiem, że nie chce pani opuścić Paryża bez matki! Wiem o tem i jeszcze raz powtarzam, że karoca ta jest do pani rozporządzenia przez całą noc i zawiezie panią, gdzie pani rozkaże... Obecnie, dziecko moje, chcę pożegnać panią. Być może nie ujrzę już pani więcej w życiu... Zanim opuszczę panią, ośmielę się jeszcze poprosić ją o dwie rzeczy.

— Niech pan mówi! Chwilami zdaje mi się, że rozmawiam z moim ojcem! Proszę mówić! — odpowiedziała Gizella, walcząc z wzruszeniem, z którego przyczyny nie zdawała sobie sprawy. — Jeżeli będę mogła, zgodzę się na pańskie życzenia jaknajchętniej.

— Może pani się zgodzi. Niech pani przysięgnie, że zrodzi się pani...

— Kłnę się na matkę!

Karzeł przez chwilę milczał, wpatrując się uważnie w oblicze Gizelli, słabo oświetlone z oberży, której drzwi stały otworem.

— A więc pierwsza prośba. Właściwie to nie tyle prośba, ile... przypuszczenie... Proszę mnie zrozumieć. Niech pani przypuści, że mogę w ciągu ośmiu dni, czy jutro, a może jeszcze nawet tej nocy, zaraz, że mogę... wskazać pani miejsce, gdzie znajduje się pani matka...

Gizella zadrżała, serce gwałtownie biło jej w piersiach,

— Proszę mi przeto obiecać — mówił dalej Lorenzo — że z chwila, gdy połączy się pani z matką opuści pani Paryż natychmiast.

— Ah panie! Kiedyż nadejdzie ta szczęśliwa godzina? Obiecuję panu z całego serca!

— A więc dobrze! Skoro połączy się pani z matką, opuści pani natychmiast Paryż i uda się do Meudon. Niech pani nie zapomina, że grozi pani wielkie niebezpieczeństwo. Obecnie przechodzę do mej drugiej prośby! — mówił dalej Lorenzo i głos jego nagle zaczął drżeć.

— Niech pan mówi bez żadnych obaw! — szepnęła Gizella, która spostrzegła wzruszenie karła. — Czego pan żąda odemnie, ma pan przecież moją przysięgę.

Lorenzo ujął rękę Gizelli i złożył na niej pocałunek pełen szacunku.

— Gdy opuszczę panią w tej chwili, wejdzie pani do oberży i rzeknie do oberżystki: „proszę mnie zaprowadzić!“ Nic więcej... A teraz idzie o to, o co proszę panią: kiedy pani stanie przed matką swoją, niech pani ją błaga o odrobinę litości i o jedno choćby słowo przebaczenia dla karła, który ją zdradził ongiś w Orleanie!...

Zanim Gizella zdobyła się na jakiś gest, czy słowo, Lorenzo wyskoczył z karocy i znikł w ciemności nocy.

— Proszę wejść do oberży! Matka pani oczekują na nią — rozległ się głos jego już z oddala.

C. d. n.

Małość Wolnego Miasta.

(Od własnego korespondenta.)

KONGRES DZIENNIKARZY SKANDYNAWSKICH I PROPAGANDA „PRUSĄ-KÓW” GDANSKICH. — KTO PROWADZI POLITYKĘ ZAGRANICZNĄ GDANSKA? CZY POCZTA POLSKA W GDANSKU MOŻE SZERZYĆ KULTURĘ „ZAGRANICZNĄ”?

Gdańsk 25 lipca.

W tych dniach odbył się w Gdańsku zjazd dziennikarzy krajowców bałtyckich i skandynawskich, których zaproszono tam specjalnie celem zadokumentowania niemieckiego charakteru i niemieckich uczuć Wolnego Miasta, oraz krzywdy, jaką temu pasożytnowemu Wisły wyrządził „dyktat” wersalski, odrywając Go od Prus. Przez cały czas zjazdu o tem tylko była mowa. Na zakończenie zawieziono zagranicznych gości do Malborka, a więc na teren republiki niemieckiej, aby podziwiali kulturę krzyżacką na rubieży polskiej dziejczy. Jeżeli korespondent „I. K. C.”, który asystował w roli spektatora, bo prasę polską oczywiście pominięto, bagatelizuje ten kongres, to się bardzo myli. W mentalności całej prasy skandynawskiej Gdańsk jest rzeczywiście państwem (nie miastem!) rdzennie niemieckim, którego największym nieszczęściem jest narzucona mu niepodległość i marzucany mu rozkwit żeglugi. Możemy ręczyć, że sobotni zjazd umocnił tylko tę opinię, że nie akcentowano tam tych coraz silniejszych więzów, jakimi życie coraz silniej przykuwa Gdańsk z powrotem do Polski, a także, że propaganda, której ofiarą padli reprezentanci prasy zagranicznej, nie była propagandą gdańską, ale propagandą niemiecką.

Według traktatu wersalskiego, Gdańsk nie prowadzi polityki zagranicznej, tylko prowadzi ją za niego Polska. Zagraniczna propaganda prasowa i zjazd zagranicznych dziennikarzy należą do polityki zagranicznej i stają u nas w rzędzie sub auspiciis

M. S. Z. Tymczasem Polska na ten zjazd — ani mru mru. Widocznie uznano, że Senat Wolnego Miasta lepiej załatwi tę sprawę sam. Na brak liberalności ze strony Polski Gdańsk pod tym względem chyba skarżyć się nie może.

Jednak — skarży się! Współcześnie bowiem Ministerstwo Poczty zezwoliło pewnej księgarni sprzedawać książki we wszystkich urzędach pocztowych, a więc także w polskich urzędach pocztowych na terenie Gdańska. Myśl w zasadzie szczęśliwa, ponieważ w wielu miejscowościach urząd pocztowy jest z rozmaitych względów wielce odpowiednim miejscem dla zaopatrywania ludności w tę strawę duchową, jakiej ona łaknie. Otóż zarządzenie to, że w Gdańsku będzie można w polskim urzędzie pocztowym kupić polską gazetę lub książkę, oburza prasę i społeczność gdańską. Jest ono, jej zdaniem, krzywdzącym naruszeniem międzynarodowych postanowień, na mocy których polskie urzędy pocztowe w Gdańsku mają prawo tylko załatwiać czynności pocztowe, a nie mają prawa ułatwiać propagandy „zagranicznej” kultury!

Gdańsk przypomina owego pasażera z żydowskiej anegdoty, któremu towarzysze przedziału pozwolili wieść przeraźliwie dojrzałe sery, a który tymże współpasażerom zabronił otwierać okna, powołując się na przepis, wymagający jednomyślnych zgód.

Gdańsk jest pozbawiony nawet cienia wielkości w ujmowaniu swego położenia! Nie tacy byli ojcowie! Gdańsk jest dziś

Głosy prasy.

PO NITCE DO KLĘBKA.

„Czas” krakowski, pisząc o Schutzbundzie austriackim — tej bojówce austriackich socjalistów i jej podobnych innych bojówkach, oświadcza:

„Życiu politycznemu, zdrowemu i normalnemu grozi przez to podkopanie i zdziwienie. Wiele możnaby mówić na ten temat także i na tle naszych stosunków. Nie mamy zamiaru w tej chwili iść dalej za tą nitką, ale wobec wypadków wiedeńskich pora jest przestrzec: walka na pięści czy brauningi nie może zastąpić legalnej walki politycznej, bo musi prowadzić wcześniej czy później do wysunięcia się na pierwszy plan prądów najsłabszych, jednostek najsłabszych”.

Otóż p. Nowaczyński w „Gaz. Warszawskiej Porannej” słusznie powiada, że przeciwnie za temi nitkami trzeba iść i dojść do groźnego klębka: bojówek PPS-owskich i ich sprawę ostatecznie uregulować, bo nie można tolerować, by partja, mająca po wszystkich miastach większych swe bojówkę mobilizowała je w „krytycznych” dla niej chwilach.

„Tak było świeżo przy wyborach w Lublinie, gdzie „Czerwienie” opanowali rząd miasta, dzięki temu, że podczas wyborów terroryzowali ludność bojówkami socjalistycznymi, działającymi w idyllicznej zgodzie z bojówkami komunistycznymi. W „przełomie majowym” w Warszawie, również działały solidarnie

małe miastem, mniejszem, niż sam przypuszcza. Swem postępowaniem składa Gdańsk może jedyny rzeczowy dowód na to, że jest dziś, z ducha, małym pruskim miastem.

Truth.

bojówki socjalistyczne z komunistami. Przedtem jeszcze w zapomnianym już puczu kaliskim też skonstatowano „współpracę” bojówek socjalistycznych z komunistami”.

Dalej zaś wylicza autor z imienia i nazwiska cały długi szereg ofiar, które zginęły z rąk pepesowskich bojówkarzy!

„Trzeba więc tu stanowczo zadeklarować, że instytucja bojówek socjalistycznych jest nietylko nielegalna, ale i niepotrzebna, zbyteczna. Zdobyczy społecznych nikt rzeszom robotniczym odebrać ni się waży, ni śmiałby. Przeciwnie czemu i komu zatem są te kadry uzbrojonych prywatnie obywateli?”

Rezultaty zaś takiego stanu rzeczy są b. groźne:

„W praworządnym państwie tolerowanie i hodowanie takich „przysposobień” wywrotowych byłoby nie do pomyślenia. Takiemu państwu, gdzie istnieją dwie olbrzymie organizacje „śpiących rycerzy”, każdej chwili gotowych do rozbudzenia, takiemu państwu Wall-Street nowojorski pożyczki długoterminowej nie udzieli. Z tej racji „Strzelec” winien być przynajmniej zreorganizowany i w antywrotowym duchu przekształcony. Co zaś do bojówek socjalistycznych, ceterum censeo, ta gwardja powinna być zlikwidowana”.

Tego jednakże socjaliści nie rozumieją, tak, jak nigdy nie rozumieją, że przyznanie się do winy może dać wtedy tylko rezultaty pozytywne, gdy jest kompletne, szczere a nie obłudne. Taką zaś obłudą naspikowany jest ostatni „manifest” P. P. S., ogłoszony w „Robotniku”. a zwracający się przeciwko rządowi. Sam ten „manifest”, potępiający rezultaty poczynąń rządowych jest bezwzględnie uderzeniem się w „czerwone” piersi i wyznaniem „mea culpa”: jeżeli bowiem piętnuje się dzieło, do którego się przyłożyło rękę (dosłownie w tym wypadku!) to się przyznaje do swej winy! Tak! to bezsprzecznie! Ale skoro się powiedziało „a”, trzeba powiedzieć i „b”... Tego zaś panowie z PPS-u nie czynią i obłudnie zwalają winę na t. zw. „białych”. Szczyt cynizmu!

Dlatego też powiada „Kurjer Warszawski”, że z ich winy porozumienie z nimi jest wykluczone:

„Deklaracje powyższe powinny się przyczynić do jeszcze lepszego uwidocznienia tej starej prawdy, iż między obozem socjalistycznym a obozem umiarkowanym nie ma żadnej platformy wspólnej, nawet wtedy, gdy się pozornie wydaje, że sama koniunktura bieżąca ją stwarza.

Miedzy klasowym radykalizmem socjalistycznym a doktryną narodową i umiarkowaną różnice nie są do zwalczenia, antagonizmy nie są do usunięcia. Stojmy u dwu krańców. Ręce nie tylko nie wyciągają się do taktycznego pojednania, lecz, przeciwnie, grożą sobie.

Jeśli dzisiejszy stan rzeczy wewnętrznych, w którym nie widać ani myśli, ani planu, grozi zarówno obu kierunkom w tym sensie, iż sprowadza radykalizację nastrojów ad absurdum, to wnioski, wyciągane z tej chwilowej solidarności interesów, są całkiem odmienne. Wystarczy zapoznać się z ostatnim manifestem PPS., aby zrozumieć, że powody złego są szukanym przez socjalistów zupełnie gdzie indziej, niż przez narodowców, i właśnie we wręcz przeciwnym kierunku. To, co byśmy chwalili, gdyby rzeczywiście istniało, oni potępiają. To, co byśmy pragnęli ulepszyć, oni postanawiają zachować. Gdzie oni spostrzegają zbawienie, tam my przewidujemy szkodę. Oni zarzucają rządowi, że nie stał się powołnym narządem w rękach radykalistów. My mu zarzucamy, że swym rodowodem i swą polityką sprzyja wzrostowi radykalizmu. My pragnęlibyśmy wywołać demokrację i na niej oprzeć stopniowy rozwój instytucji politycznych i społecznych w kraju; oni uważają ją formalnie za już dojrzałą, a faktycznie za etap do państwa proletariackiego. Dwie doktryny. Dwa światy. Dwa żywioły”.

Na skutek zaś takiego stanu rzeczy, wytworzonego złą wolą „czerwonych”, nic innego nie pozostaje do czynienia — kończy swój artykuł „K. W.” — jak pozostawić ich swojemu losowi, a natomiast zawołać:

„Biali, łączcie się!”

K-L.

Pielgrzymka polska do Lourdes.

W dniach od 18-go do 24-go lipca r. b. odbyła się polska pielgrzymka do Lourdes, w której uczestniczyli Polacy, przebywający na terenie Francji. W Lourdes spotkała pielgrzymka polska pielgrzymki: francuska z Paryża, licząca 2600 osób, i z Montpellier w liczbie 3400 osób, pielgrzymkę z Hiszpanii, oraz bardzo liczną pielgrzymkę z Portugalii.

Bezpłatnie



Dzieła Dickensa

Dnia 1 września ukaże się nasze wielkie wydanie dzieł Karola Dickensa. Uprzysiężenie tych dzieł najszerszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie pod naszym adresem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

Dzieł Karola Dickensa

w 24 tomach, zawierających 4.000 do 4.500 stron szczerze zadrutowanych. Powieści wydane są bez skrótów w przeciwieństwie do innych małowartościowych wydań.

Dickens jest najwybitniejszym powieściopisarzem i znać jego utwory, to znaczy kochać go, a posiadać jego dzieła, to mieć przy sobie stale dobrego i wiernego przyjaciela, który swym niezrównanym humorem i swą świetną znajomością duszy ludzkiej, jest w stanie zawsze nam pomóc i rozweselić nas.

Dzieła te ukazują się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszty reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysok. 50 gr. od tomu

Następujące dzieła wysyłamy bezpłatnie:

Klub Pickwicki, Mała Dorrit, David Copperfield, Opowieść o dwóch miastach, Cieskie czasy, Oliver Twist, Mikołaj Nickleby, Dwunasty Sylwestrowe, Opowieść o duchach, Walka życia itp.

Zamówienia ważne są tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.

(Pieniądzy wysyłać nie należy).

Wydawnictwo Gutenberg
Warszawa

Okólnik 5a.

Nr. 125.

KUPON.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła Karola Dickensa

Imię i nazwisko:

Miejscowość:

Stacja pocztowa:

Tragedja giełdowych zamków na lodzie.

TRAGICZNY KONIEC MILJARDERA WHITES'A.

James Whites, którego tragiczne samobójstwo narobiło niedawno tyle wrzawy w londyńskim City, nie był typem przeciętnego dorobkiewicza, przeszlizgującego się pomiędzy jednym a drugim paragrafem kodeksu karnego. Należał on raczej do kategorii współczesnych kondotjerów w wielkim stylu, do rasy piratów giełdowych o szerokim geście. Historię jego niezwykłego żywota właściwie jest trudno zmieścić w wąskich ramach artykułu dziennikarskiego, autentyczna bowiem kariera Whites'a przypomina przedzielną fantazyjną przygodę bohaterów Jacka Londona.

Urodzony w roku 1878 w małej miejscowości Lankshire'u, zarabiał już, jako 10-letni wyrostek, roznosząc telegramy początkowo, potem zaś pełniąc obowiązki grooma w prowincjonalnym cyrku wędrownym, którego stał się w 19 roku życia wyłącznym właścicielem. Takim był istotny początek jego zawrotnie szybko wzrastającej fortuny. Znamionną cechą jego geniusza handlowego była wszechstronność działalności. Whites, zwany popularnie „Jimmy”, kierował z równą lawością przedsiębiorstwami handlowymi, zakładami przemysłowymi, bankami, jak i teatrami, cyrkami, lub nawet meczami bokserскими. Słynne w dziejach tego sportu było zorganizowane przez niego spotkanie pomiędzy wszechświatowym czempionem murzyńskim Jackiem Johnsonem a jego zwycięzcą W. Meyerem... pastorem szwedzkim. Namietnie lubował się w hazardzie, stawiał on nieraz na kartę dziesiątki tysięcy funtów szterlingów, przegrane i wygrane przyjmował z jednakową flegmą, z podziwu godnym spokojem.

— Jestem człowiekiem absolutnie pozbawionym nerwów! — zwykł był mawiać o sobie z niewymuszonym uśmiechem.

O parwenjuszowskim pochodzeniu Jimmy'ego mówiło prymitywne zamilowanie do jaskrawej okazałości, próżność, której schlebiali stosunki z różnego rodzaju znakomitościami, jednorazowe wypłaty olbrzymich często sum czekami, zawieszane w następstwie na ścianach gabinetu... w szczerzotych, oczywiście, ramach. Dumą napawała go możność wystawienia przekazu na 8 mil. funtów szterlingów, które wypłacił księciu Bedford za całą nabytą od niego dzielnicę w Londynie!

Miewał on dni, kiedy zarabiał krocie funtów w mgnieniu oka, ogółem zaś zdobył swoją energią, sprytem i... bezwzględnością przeszło 150 milionów funtów, choć ogłaszano go trzykrotnie bankrutem. Wielki i szybko zdobyty majątek uczynił go tak pewnym siebie, że na odmowę wpuszczenia go do kasyna z powodu nieodpowiedniego stroju, odpowiedział propozycją... nabycia całego Monte Carlo! Podziwiali go wytrawni gracze giełdowi, szczerzy spekulanci finansowi, lecz był to podziw zabarwiony panicznym strachem i straszną nienawiścią.

Przed trzema laty wszczął Whites największą i najbardziej ryzykowną partię — stała się ona przyczyną jego ruiny i śmierci samobójczej. Wpadło mu na myśl kupić wszystkie akcje Brytyjskiego Towarzystwa Naftowego, których ilość wynosi 4500 000 sztuk. Była to kombinacja, wymagająca czasu, środków i... dyskrecji, a zwłaszcza lojalności ze strony współnika,

niezbędnego dla przeprowadzenia tak skomplikowanej gry na haśle. Mackay Edgar, prezes Towarzystwa Naftowego, okazał się, na nieszczęście dla Whites'a, fałszywym przyjacielem i grał za plecami swojego współnika na... baisse, co czynił mógł z tem większym powodzeniem, że znał był wszystkie plany i tajemnice Jimmy'ego. Walka, gdzie szanse obu przeciwników od początku nie były równe, trwała trzy lata i zakończyła się zupełną porażką Whites'a, który nie będąc w stanie przeżyć klęski, otrut się chloroformem w swoim wspaniałym zamku Toxhill. W chwili, gdy zamykał w tak tragiczny sposób swoje rachunki życiowe, szukał go napróżno delegat londyńskiego konsorcjum bankowego, upoważniony do zaproponowania mu kredytu w wysokości miliona funtów, niezbędnego do wyrównania różnicy kursu na giełdzie.

Propozycja przyszła zbyt późno — Jimmy umarł, jako bankrut i odwieziony został na cmentarz, stosownie do życzenia, na zwykłym chłopskim wozie.

JESZCZE POGRZEB KRÓLA RUMUŃSKIEGO.



Generałowie i admirałowie niosą trumnę ze zwłokami zmarłego króla Ferdynanda.

O podwyżki nauczycielskie.

USTAWA UCHWALONA, A NAUCZYCIELE CZEKAJĄ PIĄTY MIESIĄC CIERPLIWIE NA JEJ WYKONANIE. KTO WINIEN?

Z poważnych sfer nauczycielskich otrzymujemy następujące skargi, które zasługują na uwagę naszych władz oświatowych:

Prawie codziennie przynoszą dzienniki skargi i narzekania pracowników państwowych na ich oplakane i w żadnym stosunku do obecnego wzrostu drożyzny nie stojące wynagrodzenie. Wszelkie zabiegi i przedstawienia nędzy urzędniczej u miarodajnych czynników nie odnoszą skutku, delegacje zrzeszeń urzędników, przedkładając memorjały i prośby, otrzymują od panów ministrów życzliwe przyrzeczenie, że ich słuszne żądania będą życzliwie rozpatrzone, jednak za tę życzliwość nikt jeszcze chleba ani butów nie kupił i nie kupi.

W województwie śląskim sprawa — niestety — jeszcze gorszej się przedstawia, albowiem ustawę z dnia 1. 3. 1927, zmieniającą niektóre postanowienia ustawy z 22. 12. 1925 o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, a równocześnie przywracającą do pewnego stopnia dawne dodatki kierownikom i dyrektorom szkół, a zarazem obniżającą liczbę godzin starszym nauczycielom, do dnia dzisiejszego władze wojewódzkie nie wprowadziły w życie, podczas gdy w całym Państwie nauczyciele od dnia 1-go kwietnia br. pobierają wspomnianą ustawą przywrócone wynagrodzenie, przez co usunięto choć częściowo krzywdę. W Katowicach władze nie wykonały jeszcze ustawy, powołując się na Sejm Śląski, który rzekomo sprawy nie zdołał załatwić. Interwenjowano w tej sprawie kilkakrotnie w Wydziale Oświecenia Publicznego, jednak bezskutecznie, albowiem

Wydział O. P. oświadczył, że wszystko zrobił, co do niego należało, wskazując milcząco na Sejm, jako na winowajcę. Tymczasem rzecz przedstawia się nieco inaczej. Faktem jest, że ustawa, uchwalona przez Sejm w Warszawie 1. 3. 1927, przez władze wojewódzkie Sejmowi Śląskiemu do dnia zamknięcia sesji tegóż nie została przedłożona, dlatego też Sejm Śląski nie mógł jej rozciągnąć na Województwo Śląskie. Winę w tym wypadku ponosi Wydział O. P., który się nie postawił o to, ażeby ustawa do Sejmu w odpowiednim czasie wpłynęła. A dzisiaj zwraca się uwagę na nierówność i nieporadność Sejmu Śląskiego! Niestety — nasz Sejm Śląski był i jest czuły na wszelkie krzywdy pracowników państwowych i kilkakrotnie zabiegał o poprawę bytu materialnego urzędników, czemu się władze centralne w Warszawie prawie zawsze sprzeciwiały i obecnie taksamo postępują. Dowodów w tym wypadku nie brak.

Krzywdę wyrządzoną można by częściowo naprawić przez wyasygnowanie zaliczek na konto niewypłaconych dotychczas dodatków, albowiem przed początkiem roku szkolnego niejedyn nauczyciel będzie miał wydatki na wyposażenie swych dzieci w odpowiednią garderobę i potrzebne książki szkolne. Również nauczycielstwo domagać się będzie ustawą przewidzianej niższej godzin, czego wobec stanu rzeczy nie będzie można wykonać, a następstwem tego będzie słuszne rozgoryczenie.

Możeby wobec tego nasze władze przy dobrej woli znalazły jakiś sposób, któryby krzywdę naprawił i nie dopuścił do narzekania i rozgoryczenia.

Mózgowy panteon.

Znany uczony rosyjski, akademik Bechtierow, wystąpił z projektem utworzenia Panteonu, w którym przechowywane byłyby mózgi wszystkich wybitnych mężów Rosji. Myśl tę uznał za bardzo dobrą Instytut Psychoneurologiczny i opracował też zaraz szczegółowy plan jej urzeczywistnienia, który

przedłożono do aprobaty Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu Z. S. S. R. Panteon ten składać się będzie z dwóch oddziałów — w jednym przechowywane będą owe mózgi, w drugim zaś prowadzone będą nad nimi studia naukowe.

Stacje lotnicze na środku Oceanu.

Dokonane ostatnio trzy przeloty ponad Atlantykiem, Lindbergha, Chamberlina i Byrda stały się bodźcem dla projektu stworzenia stałej komunikacji powietrznej pomiędzy Ameryką i Europą. Zanim ten projekt będzie mógł zostać urzeczywistniony, wypadnie uczynić długie przeloty aeroplanów bezpieczniejszymi, niż są one obecnie. W tym celu rozważany jest obecnie plan umieszczenia w różnych punktach Oceanu stałych stacji pływających w postaci wielkich płaskich okrętów-pontonów, przytwierdzanych kotwicami do dna morskiego. Plan ten, zdaniem ekspertów, jest wykonalny i ostatecznie rozwinął go szczegółowo profesor konstrukcji morskiej instytutu technologicznego Massachusetts, William Hovgaard, który służył jako techniczny doradca w amerykańskiej marynarce.

Najkrótszy dystans pomiędzy Ameryką i Europą znajduje się pomiędzy St. John's w Newfoundland i Cape Clear w Irlandji i wynosi około 1800 mil. Lotnik, zamierzając przelecieć ten długi bądź-cobądź dystans, musi zabrać ze sobą duży zapas benzyny. Gdyby przestrzeń ta mogła zostać podzielona na dwa lub trzy

etapy, aeroplan, nie potrzebując zabierać tyle paliwa, mógłby zostać natomiast nalożonym towarami. Umieszczenie pontonu, umocowanego na kotwicy na środku Oceanu wzdłuż tej drogi staje się zupełnie możliwe, zważywszy na fakt, że w pewnym miejscu dno Oceanu jest o wiele płytsze, niż gdzieindziej. Mianowicie, przeciętna głębokość Atlantyku wynosi od 10 000 do 12 000 stóp, lecz w miejscu, zwanem Faraday Hills, oddalonym o 1050 mil na wschód od St. John's a o 750 na zachód od Cape Clear dno leży tylko o 4000 stóp poniżej powierzchni Oceanu. Dotychczas nie znaleziono jeszcze drugiego równie płytkiego miejsca na linii prostej od Newfoundland do Irlandji, lecz nie jest wykluczone, że istnieje ich więcej.

Stacja morska dla aeroplanów powinna być statkiem o płaskim, równym i obszernym pokładzie, wznoszącym się dość wysoko ponad powierzchnię Oceanu, aby fale nie zalewały go podczas największej burzy. Obliczono, że długość pokładu powinna wynosić 1050 stóp, zaś długość kadłuba statku na linii, dotykającej powierzchni morskiej, 950 stóp. Szerokość pokładu winna być 160 stóp, zaś szerokość kadłuba w miejscu, dotykającym wody 120 stóp. — Pokład powinien wznosić się ponad powierzchnię Oceanu na 50 stóp. Tonaż takiego statku wynosiłby ok. 55 000 ton, czyli zbliżony byłby do tonażu Leviathana, chociaż byłby szerszy i płytszy. Budowa statku nie różniłaby się o wiele od konstrukcji przeciętnego parowca, byłaby jednakże mniej skomplikowana, ponieważ pokład tej pływającej przystani dla aeroplanów byłby zupełnie płaskim.

Kable kotwic, sporządzone z giętkiej stali, umożliwiłyby opadanie kotwicy własnym jej ciężarem nawet do głębokości 40 000 stóp, zatem statek mógłby zostać zupełnie nieruchomym nawet na powyższej głębokości. Północna droga powietrzna pomiędzy Nową Fundlandją i Irlandją jest najkrótsza, jest ona jednak, zważywszy na warunki atmosferyczne, najmniej bezpieczną dla transatlantycznych przelotów. Dwie tak zwane południowe drogi dają większe gwarancje pomyślnych przeleatów. Jedną z nich jest droga z New Yorku do Bermudy, dystans 699 mil, z Bermudy do wysp Azorskich 1820 mil, od Azorów do Lizbony w Portugalji 925 mil. Drugą drogą jest marszruta powietrzna New-York - Bermuda - Madiera i Lizbona. Przestrzeń z Bermudy do Madery wynosi wprawdzie aż 2,524 mil, lecz w razie dojścia do skutku projektu umieszczenia stacji lotniczych na środku Oceanu, dystans ten mógłby zostać podzielony na parę lub kilka etapów.

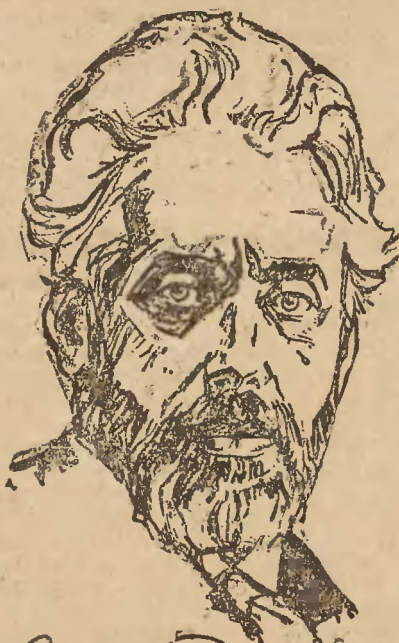
Widzimy z tego, że plan budowy stałych, stacji morskich dla aeroplanów zaczyna już wchodzić nie tylko w sferę akademickich dyskusji, ale nawet praktycznego rozwiązania, co dopomóż wiele do rozbudowy nadoceanicznej żeglugi napowietrznej.

FORD W KARYKATURZE.



Głośny w całym świecie miliarders amerykański, twórca znanego typu automobilowego, zajmował się również w ostatnich latach publicystyką, był zwłaszcza pełnym temperamentu propagatorem antysemityzmu. W ostatnim czasie wytoczono mu w związku z tą akcją proces o obrazę narodu żydowskiego. Ford odpowiadał na to publicznym odwołaniem wszystkich, głoszonych przez swą prasę i wydawnictwa zarzutów, co wywołało ożywione rozstrząsania w dziennikach całego świata.

HENRIK PONTOPPIDAN.



Henrik Pontoppidan

W tych dniach ukończył 70 rok życia jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy skandynawskich, Duńczyk Henrik Pontoppidan. Jest on laureatem Nobla, a utwory jego znane są w całym świecie, jako świetne odbicie życia Skandynawów, zwłaszcza życia na wsi.

Z Katowic i okolicy.

Piątek
29
lipca
1927

Dziś: św. Marty.
Jutro: św. Jullity.
Wschód słońca: g. 4 m. 20.
Zachód: g. 7 m. 48.
Długość dnia: g. 15 m 28.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Ignacego Szczyjewskiego
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Łucji Urbanowej.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Ignacego Klímanka.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Pawła Ułeki.

NABOŻEŃSTWA JUTRO

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Florjana Rosumek.
Godz. 6 i pół rano msza św. cicha za duszę Macieja.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Izidora i Anny Wrazidłów.

— Z posiedzenia katowickiego Magistratu.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu miasta Katowic powzięto następujące uchwały: Wyrażono zgodę na założenie kantyny przez p. Fabera przy ulicy Raciborskiej. (Przy ulicy tej ma bowiem zacząć się budowa 20 domków robotniczych). Policjennemu klubowi sportowemu przyznano 1000 zł. subwencji. Na dzień ponownych wyborów do Kasy Chorych w dniu 9 października br. — wyznaczono 2 lokale wyborcze, a to w tym celu, ażeby wszyscy wyborcy mogli w jednym dniu swój obowiązek spełnić. Na urządzenie ogródków doświadczalnych przy wszystkich szkołach w Katowicach uchwalono 20 000 zł. Na budowę pomnika Kasprowicza uchwalono 1000 zł.

Do komisji przygotowującej jesienną wystawę przemysłową wybrano pp. Grajka, Ludygę-Laskowskiego i Maciejczyka.

Wreszcie postanowiono budowę szkoły przemysłowo-handlowej i polecono przygotować odpowiedni plan budowy.

— Echa wypadku.

Stan zdrowia komisarza policji p. Stanisława Brodniewicza, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi z dnia na dzień się polepsza.

P. komisarz Brodniewicz za parę dni obejmuje urzędowanie.

— Aresztowanie aferzysty.

W związku z wykryciem afery solnej, o której w swoim czasie pisaliśmy, policja aresztowała jednego z przyjaciół głównego winowajcy Garbińskiego niejakiego Mojżesza Koblenca, właściciela realności w Katowicach.

— Kolumna Sanitarna w Katowicach.

W niedzielę 31 bm. odbędzie się ćwiczenia katowickiej Kolumny Sanitarnej pod kierownictwem prezesa i kierownika dr. Krajewskiego. Ćwiczenia odbędą się w pływalni w Bogucicach. Członkowie Kolumny (członkowie innych kolumn mile widziani) zbiorą się w ubraniu marszowym i kostiumami kąpielowymi punktualnie o godz. 8 rano w szkole Wydziałowej przy ulicy Szkolnej w Katowicach.

— Ceny maksymalne na mięso i wyroby mięsne w hali mięsnej na targu i w sklepach rzeźniczych w Katowicach ważne od dnia 27 bm.

Pół kilogramu wołowy I gat. 1,50 zł. — 1,40 zł. Pół kilogr. wołowy II gat. 1,30 zł. — 1,20 zł. Pół kilogr. wieprzowiny I gatunku 1,70 zł. — 1,60 zł. Pół kilogr. wieprzowiny II gat. 1,50 zł. — 1,40 zł. Pół kilogr. cielęciny I gat. 1,50 zł. — 1,40 zł. Pół kilogr. cielęciny II gat. 1,10 zł. — 1 zł. Pół kilogr. słoniny surowej I gat. ponad 4 cm grubości 2 zł. — 2 zł. Pół kilogr. słoniny surowej II gatunku do 4 cm grubości 1,90 zł. — 1,90 zł. Pół kilogr. kielbasy krakowskiej gotow. 2 zł. — 1,80 zł. Pół kilogr. watriobianki I gatunku 2 zł. — 1,80 zł. Pół kilogr. watriobianki II gatunku 1,50 zł. — 1,40 zł. Pół kilogr. salcesonu I gat. 1,80 zł. — 1,70 zł. Pół kilogr. salcesonu II gat. 1,40 zł. — 1,30 zł. Pół kilogr. kielbasy z czosnkiem 1,70 zł. — 1,60 zł. Pół kilogr. kielbasy polskiej 1,50 zł. — 1,40 zł.

Uwaga: Pierwsze liczby znaczą w składach rzeźniczych, a drugie — w hali mięsnej na targu.

Pierwszy tom Biblioteczki Katolicko-Społecznej p. t.

„KOŚCIOŁ A POLITYKA”

wydany staraniem posła Wojciecha Korfantego, omawiający stanowisko kościoła św. w stosunku do państwowych zagadnień społecznych politycznych i gospodarczych do nabycia we wszystkich Księgarniach oraz w Śląskich Zakładach Graficznych i Wydawniczych „Polonia” Sp. Akc. Katowice, Sobieskiego 11 i Warszawska 4.

Można zamawiać przez nasze Oddziały i Agentury.

Cena 30 groszy.

— List Związku Zawodowych Szoferów.

Od powyższego związku otrzymaliśmy następujący list: W numerze 200 „Polonii” z dn. 23 bm. ukazała się notatka, p. t. „Plaga samochodowa”, uważamy za potrzebne wyjaśnić.

Nie biorąc w obronę tych kierowców, którzy są faktycznie winni, musimy jednakowoż stwierdzić, że wyroki sądowe, które są zawsze epilogiem, wypadków samochodowych stwierdzają, iż w większości wypadków winni są sami przechodnie.

Ulice i szosy są zbudowane nie dla przechodniów, ale dla pojazdów wszelkiego rodzaju.

Dla przechodniów istnieją chodniki. O ile przechodzić przez ulicę przechodzi, winien się przedtem zastanowić, czy bez narażenia siebie i innych na niebezpieczeństwo może to uczynić? Bo właśnie z tego powodu zdarzają się przeważnie wypadki. Rzeczka niemożliwa jest ograniczenie szybkości samochodu do 5 klm. na godzinę, jak to sobie niektórzy wyobrażają. Przy takich warunkach samochody, dziś rzadko w celach luksusowych używane, stałyby się dla celów szybkiej komunikacji zbyt ciężkie.

Dlatego w wielkich miastach np. w Warszawie i tem więcej w Berlinie, Paryżu, Londynie i t. d. wypadki samochodowe w stosunku do liczby kursujących samochodów i przechodzącej publiczności zdarzają się tak rzadko.

Zależy to tylko i jedynie od zachowywania się publiczności wobec ruchu ulicznego. Zaznaczyć należy, że samochody we wszystkich niemal wielkich miastach jeżdżą o wiele szybciej, niż w Katowicach.

Publiczność pouczona jak należy przez ulicę przechodzić, w razie niestosowania się do przepisów, zatamowanie ruchu i narażenie innych na niebezpieczeństwo, podlega karom.

Doświadczenie wykazuje, że przez ograniczenie szybkości nie zmniejszyły się wypadki, ale ruch uliczny, nie mógł się tak odbywać jak to potrzebne.

Władze włoskie ograniczyły szybkość samochodów w mieście do 15 klm. Szoferzy stosownie do tego rozporz. uchwalili jechać aż do odwołania przez miasto z szybkością tylko 5 klm. na godzinę. Okazało się, że ruch przez to został w pewnych punktach miasta zupełnie zatamowany. Władze jaknajprędzej rozporządzenie to zniósł i szybkość podwyższyły.

To samo mogłoby się zdarzyć i u nas. Posterunkowi policji już dziś na skrzyżowaniu ulic, w pewnych godzinach, w czasie ożywionego ruchu naganają do szybszej jazdy, bo inaczej nie mogliby sobie dać rady z uregulowaniem ruchu, bez przeszkód.

Na wolnej szosie może każdy we wszystkich krajach tak szybko jechać jak zdoła. Dla uniknięcia wypadków należałoby przede wszystkim nauczać dzieci w szkołach, jak się mają na ulicy przy ożywionym ruchu zachowywać.

Z pewnością też znacznie zmalałyby wypadki, a może nawet stały się niemożliwe, — gdyby każdy przechodzień pamiętał o następujących zasadach:

- 1) Pamiętać zawsze, że ulice są w pierwszym rzędzie dla pojazdów, a nie dla przechodniów.
- 2) Nie stawaj na ulicy.
- 3) Nie schodź z chodnika, dopóki się nie przekonasz, czy przejście przez ulicę jest wolne, bo nieoczekiwane zejście z chodnika, powoduje najwięcej wypadków.
- 4) Przechodź przez ulicę na drugą stronę najkrótszą drogą, pewnym i szybkim krokiem (nie biegnij, bo przez to narażasz siebie i kierowcę).

Zawodowi Szoferzy.

— Poświęcenie nowych dzwonów i odpust.

Odpust ku czci św. Anny odbędzie się w Janowie w starym kościółku w niedzielę 31 lipca.

Po niesporach, które się rozpoczną o godz. 2,30 pop. wyruszy procesja do nowego kościoła w Nikiszu, gdzie uroczyste- go aktu poświęcenia 5 nowych dzwonów dokona ks. prałat dr. Bromboszcz z Mysłowic. Dzwony otrzymają imiona: Najśw. Marii, św. Paweł, św. Józef, św. Barbara i św. Anna.

— Budowa probostwa w Brzezince.

Na ostatnim posiedzeniu Zarząd kościelny w Brzezince postanowił rozpocząć budowę nowego probostwa. Parafia w Brzezince istniejąca już od 24 lat nie posiada dotąd własnego probostwa, to też odpowiednie ulokowanie urzędu parafialnego i wyszukanie mieszkania dla ks. proboszcza napotykało na wielkie trudności.

Uchwała zarządu kościelnego spełnia nareszcie gorące życzenia parafian, którzy ze swej strony przyczyniają się, by probostwo stało się jak najprędzej. Prace zostaną oddane do wykonania drogą konkursu i rozpoczną się wczesną wiosną przyszłego roku.

— Kłeska p. Biniszkiewicza na wiecu w Siemianowicach.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Siemianowicach w sali p. Uchery wiec socjalistów, na którym przemawiał arcysojalista poseł Biniszkiewicz i jego przyjaciel z Polesia Wolicki. Salę opanowała PPS-lewica. Gdy poseł Biniszkiewicz zaczął zachwalać swój „towa” i ile to on dobrze i postawie socjalistycznej w Sejmie Warszawskim i Sejmie Śląskim uczynił, posypały się protesty, rozległy się śmiechy i krzyki. Poseł Biniszkiewicz widząc, że robotnicy dobrze są poinformowani o pracy postów socjalistycznych, rozpoczął z innej beczki. Rozpoczął więc nagonkę

na narodowców, na Chadeków, na posła Korfantego. Ale i ten manewr p. Biniszkiewiczowi się nie udał, gdyż wiecownicy zaczęli krzyczeć: „oddaj wilę”, „jak to tam było z aprobowacją”, „z dostawą maki przez firmę Biniszkiewicz” itd. W dyskusji zabierało głos cały szereg „towarzyszów”. Zarzuty pod adresem posła Biniszkiewicza i jego przyjaciół klubowych były tak ciężkie i przekonujące, że p. Biniszkiewicz nie mógł sobie dać rady, a gdy coraz więcej mówców do dyskusji się zgłaszało, rzucił kartką pod stół i zaczął wiec zamknąć. Okrzykom protestującym nie było końca. Arcysocjalista Biniszkiewicz zbierał zasłużone owoce swej długolletniej demagogicznej pracy. Tak p. Biniszkiewicz, trzeba się pogodzić z losem i siedzieć cicho.

— Założenie Koła Zw. Pol. Sam. Rzemieślników i Przemysłowców w Nowej Wsi.

W dniu 26 bm. odbyło się organizacyjne zebranie w Nowej Wsi, celem założenia koła Związku Pol. Sam. Rzem. i Przemysłowców z inicjatywy tamtejszego Banku Ludowego.

Na zebranie powyższe ze strony Związku przybyli pp.: prezes Związku Pojda, członek Gł. Zarządu p. Łyszczak, oraz dyrektor Banku Ludowego.

Po przemówieniu pp. prezesa Pojdy i Łyszczaka i wyjaśnieniu przez nich celu i zadań Związku, tudzież po przemówieniu przedstawiciela Banku Ludowego zabrano głos z pośród zebranych kilku mówców, którzy jednomyślnie wykazały palącą potrzebę utworzenia koła tej wielce pożytecznej organizacji zawodowej i narodowej.

Po krótkiej i rzeczowej dyskusji uchwalono jednogłośnie założyć koło w Nowej Wsi i przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, do którego weszli pp. Stanisław Stępczewski — prezes, Józef Przygenza — sekretarz, Teodor Zdebel — II sekretarz, Fr. Ręka — skarbnik oraz budowniczy Wojczek i Emanuel Bialek jako lawnicy.

Przedstawiciele Związku i Banku Ludowego życzyli nowemu Kołu powodzenia i pomyślnego rozwoju dla dobra rzemiosła polskiego na Śląsku, zaś członkowie koła dziękowali za okazaną przychylność i życzliwość, poczem zebranie zamknięto wśród sympatycznego nastroju.

Z Świętochłowick.

(-) Posiedzenie Rady gminnej w Świętochłowicach.

Najbliższe posiedzenie Rady gminnej w Świętochłowicach odbędzie się dzisiaj po poł. o godz. 5 w sali posiedzeń Urzędu gminnego.

(-) Z Wydziału Złączonych Towarzystw w Szarleju.

Wydział złączonych Towarzystw w Szarleju założony w roku 1919 obejmuje około 35 towarzystw o charakterze kulturalno-oświatowym społeczno-politycznym i półwojskowym, z których około 20 pracuje bardzo intensywnie. Z towarzystw kulturalno-oświatowych wymienić należy Tow. śpiewu „Wanda”, Tow. Wycieczkowe „Jaskółka” i 2 kółka dramatyczne z których jedno (nauczycielskie) swoim poświęceniem i usilną pracą szczególnym cieszy się niwem wśród mieszkańców Szarleja.

Do najruchliwszych towarzystw społeczno-politycznych należy przedewszystkiem miejscowe koło Z. O. K. Z., które to po niedawnym oczyszczeniu z niewłaściwych i siających fermenty elementów, z 180 członkami przedstawia poważną placówkę kresową. Do dalszych poważniejszych placówek należy Polskie Stronnictwo Ch. D. pod umiejętnym kierownictwem p. posła na Sejm śląski p. Kaldonka Józefa.

Organizację półwojskową jak Nar. Związek Powstańców i b. Żołnierzy, Hallerczyści, Sokół i drużyny harcowskie dzięki intensywniej pracy ich prezesów względnie kierowników lub opiekunów, oraz poparciu materialnem miejscowego obywatelstwa w ostatnich czasach rozwijają się bardzo pomyślnie. Do dalszych placówek ruchu narodowego w Szarleju zaliczyć wypada Tow. św. Wincentego a Paulo. Tow. to, w którego skład wchodzi prawie cała elita szarlejska, swoją szeroko rozgałęzioną działalnością stanowi prawdziwe dobrodziejstwo dla ubogich Szarleja. Mniej więcej to samo twierdzić można o Ochotniczej Kolumnie Sanitarnej i Straży Pożarnej. Obecny prezesem Wydziału jest ogólnie szanowany i lubiany dyr. gimnazjum p. Tyrant. Zastępcą prezesa jest prezes koła Ch. D. i b. poseł p. Kaldonek. Sekretarzem wybrano na ostatnim nadzw. walnym zebraniu p. Tica Jerzego. Skład zarządu, w który wchodzi przeważnie wytrawni, starzy działacze daje gwarancję, że Szarlej w pracy narodowej dla dobra zawsze zajmować będzie pierwsze miejsce wśród innych miejscowości Śląska!

(-) Z żałobnej karty.

W dniu 27 bm. o godz. 11 przed poł. zmarł w szpitalu powiatowym w Szarleju zasłużony uchodźca i powstaniec Józef Drzemola. Nadmienić wypada, że śp. Drzemola pozostawił 5 nieletnich dzieci i ciężko chorą po operacji ślepej kızı żonę, znajdującą się w szpitalu Spółki Brackiej w Tarn. Górach. Nieszczęśliwa i osierocona rodzina zajęła się miejscowe Tow. św. Wincentego a Paulo.

(-) 25-letni jubileusz „Sokoła” w Lipinach.

W niedzielę, dnia 31 lipca obchodzi Tow. Gimn. „Sokół” w Lipinach uroczystość swego 25 letniego istnienia. Program uroczystości jest następujący: o godzinie 6 rano zawody lekkoatletyczne, o godz. 9,30 zbiórka towarzystw na boisku, poczem o godz. 10,15 wyjazd do kościoła na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie złożenie wieńca pod pomni-

Z Zagl. Dąbr.

+ Na oświacie robotnika.

Staraniem chrześcijańskich związków zawodowych w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 31 bm., uliczna sprzedaż znaczków. Dochód przeznaczono na cele oświatowe robotników.

Onegdaj odbyło się w Zawierciu posiedzenie komisji rozjemczej dla spraw dozorców domowych pod przewodnictwem przedstawiciela Inspektoratu Pracy, p. K. Ryckłowskiego. Rozpatrzone kilkanaście spraw, z których 7 rozstrzygnięto. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele właścicieli oraz dozorczy domowi.

kiem powstańców, poczem odbędzie się bieg okrzęny. Start do biegu przy pomniku. Następnie odbędzie się wspólny obiad w oberży p. Angela. Po południu o godz. 15 zbiórka wszystkich towarzystw na boisku i wyjazd na koncert do ogrodu p. Pollaka w Piaśnikach. Koncert wykonany zostanie przez orkiestrę Policji Woj. Śl. pod batutą wytrawnego i cenionego kapelmistrza p. Zamorskiego. Podczas koncertu występy gimnastyczne, strzelanie do tarcz itd. Po koncercie zabawy taneczne w salach p. Angela i p. Pollaka.

(-) Nieszczęśliwy wypadek.

W poniedziałek, dnia 25 bm. w Hajdukach Wielkich przy ulicy Krakowskiej w pobliżu starostwa, samochód osobowy Śl. 3174 przejechał niejakiego Ogiętmiana Andrzeja, zamieszkałego w Nowych Hajdukach. Nieszczęśliwy doznał złamania lewej nogi oraz ciężkich okaleczeń głowy. Odwieziono go do szpitala Huty „Bismarka” w Hajdukach Wielkich, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

(-) Koncert.

W niedzielę dnia 31 bm. odbędzie się w Hajdukach Wielkich w ogrodzie p. Freitka, przy ulicy Krakowskiej koncert Stow. śpiewu „Moniuszki” ze Świętochłowic, „Słowiczek” z Hajduk Wielkich i „Słowiczek” z Wirka. W czasie przerwy koncertować będzie orkiestra.

Na program koncertu złożą się również produkcje chóru liczącego przeszło 200 śpiewaków.

Z Pszczyńskiego

X Wydzierżawienie polowania.

Dnia 15 sierpnia br. o godz. 15 w sali p. Sośnicy w Piasku odbędzie się licytacja na wydzierżawienie polowania w Piasku. Wielkość obszaru wynosi (290. 10. 44 h). Warunki są wyłożone do dnia licytacji w urzędzie gminnym w Piasku.

Z Rybnickiego.

(X) Z życia „Sokoła” w Chwałowicach.

W niedzielę, dnia 24 bm. obchodził Tow. „Sokół” w Chwałowicach siedmioletnią rocznicę założenia gniazda.

Po nabożeństwie wyruszone na plac przed szkołą, gdzie do zebranych druhów przemówił inż. Tyski z Rybnika podnosząc zasługi i cele tow. sokolich, po nim przemawiał dh. Szczypa z Rybnika.

Oprócz dwu wymienionych członków przewodnictwa okręgowego byli obecni na uroczystości p. Knapczyk i p. rektor Nowomiejski z Rybnika.

Po południu odbyły się zawody, popisy lekkoatletyczne i koncert.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna w czasie której wręczono zawodnikom nagrody darowane za staraniem prezesa gniazda dh. Szumbery.

Druh naczelnik okręgowy Sikora przemówił do ćwiczącej młodzieży zachęcając ją do wytrwałej pracy.

Z Tarnogórskiego

§ Kto będzie lekarzem Kasy Chorych w Tarn. Górach.

Dr. Frenthal, dotychczasowy lekarz kasowy Ogóln.-Miejscowej Kasy Chorych na miasto i powiat Tarn. Góry wyprowadził się do Bytomia. Na jego miejsce zgłosiło się 4 kandydatów: pp. dr. Hager, dr. Konachewicz i dr. Jarzyński z Tarn. Gór oraz dr. Finsterbusz ze Lwowa.

§ Remont kościołów.

W kościele OO. Kamilianów w Tarn. Górach przeprowadza się obecnie gruntowny remont, na który Rada Miejska udzieliła zapomogi w wysokości 15 000 zł. — Również rozpoczęto roboty renowacyjne około wieży kościoła parafialnego.

Z Cieszyńskiego

(-) Nowe kredyty budowlane dla m. Cieszyzna.

Nowy energiczny burmistrz m. Cieszyzna ks. prałat Londzin na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej zawiadomił, że rozpocznie starania o kredyt na budowę wielkiego domu mieszkalnego za cenę 250 000.

Przyklasnąć tylko można tej szlachetnej inicjatywie i obywatele sąsiadnego Bielska pełni uznania dla tak zapobiegliwego ojca miasta, zwracają się z zaniepokojeniem do prezydium swojej Rady Miejskiej zapytując czy już spoczęło na laurach roduwsky ostatnio 50 mieszkań w swych domach miejskich, podczas gdy dalszych 500 rodzin i to przeważnie polskich, oczekuje na przydział nowych mieszkań.

Podczas gdy Cieszyń otrzymawszy 10 domków stara się o dalszy kredyt ówierz miljonowy, w Bielsku o niczem podobnem nie slychać. Doprawdy wstyd!

(-) Chrześcijański Związek Zawodowy Dozorców Domowych Bielsko-Biała

urządza zgromadzenie w niedzielę, dnia 31 bm. o godz. 4,30 po poł. w sali Domu Polskiego w Bielsku przy ulicy Blikowej.

Ciekawy proces o film antypolski.

Przed Sądem Iawniczym w Rybniku odbył się w dniu 26 bm. ciekawy proces o niemieckie filmy propagandowe antypolskie.

Rozchodzą się o filmy „Brennende Grenze” i „Land unterm Kreuz” wyświetlane w Niemczech z okazji szóstej rocznicy plebiscytowej, które z powodu tendencji politycznej, przedstawiającej Polskę, jako ciemniejszą, mniejzłoty, niemieckiej i domagającej się przyłączenia górnośląskiej części Województwa do Niemiec, wywołały protest Rządu polskiego, który domagał się zniszczenia tych filmów.

W numerach 65 i 69 raciborskiego: „Generalanzeiger für Schlesien u. Posen” umieszczone zostały recenzje i ogłoszenia, w których zachwalano ten ohydny film i polecono zobaczyć go w kinach w Raciborzu.

Ponieważ wyżej wspomniane pismo jest również kolportowane w Województwie Śl. oba więc numery uległy na wniosek Prokuratury konfiskacie sądowej, przeciw której ani wydawca ani zastępca na województwo śl. sprzeciwu nie wnieśli.

W treści recenzji i ogłoszeń dopatrywała się Prokuratura publicznego rozszerzenia faktów zmyślonych lub przekreślonych, zdolnych wywołać pogardę lub poniżyć urządzenie państwowe. Na ławie oskarżonych zasiadł odpowiedzialny redaktor na województwo Śl. Badura z Rybnika, który jest równocześnie zastępcą wspomnianego czasopisma.

Oskarżony do winy się nie poczuwał, broniąc się tem, że odpowiada tylko za wiadomości, umieszczone w dziale „Ostoberschlesien”, a nie za wiadomości umieszczone w ogólnym dziale redakcyjnym, jak również nie jest odpowiedzialnym za ogłoszenia.

W dalszym ciągu oskarżony twierdził, że kwestionowane filmy wcale nie dotyczą się Polski, lecz Rosji bolszewickiej, jak to wskazują ilustracje zdobiące ogłoszenia a przedstawiające podobizny bolszewików, oraz, że filmy nie dotyczą plebiscytu i Górnośląska, lecz wyłącznie stosunków bolszewickich.

Na wniosek zastępcy oskarżyciela publicznego i oskarżonego Sąd odstąpił od przesłuchania świadków Trunkharda i Galusa, wychodząc z założenia, że świadkowie w sprawie filmów samych nie konkretnego nie zeznają.

Zastępca oskarżyciela publicznego zbił wywody oskarżonego wywodzące, że filmy odnoszą się właśnie do czasów plebiscytowych i rządów polskich w Województwie Śląskim, wskazując na treść ogłoszeń i recenzji, mieszczących się w słowach: „Auf zum Oberschlesienfilm” i „Zum 6 Abstimmungstage”, wskazując na kroki dyplomatyczne Rządu polskiego. Spowodowane oburzeniem całej ludności polskiej. Dopatrując się w rozszerzaniu odnośnych numerów z ogłoszeniami i recenzjami, za które oskarżony ponosi pełną odpowiedzialność, mimo umieszczenia ich w dziale ogólnoredakcyjnym, domagał się zastępca oskarżyciela publicznego, ukarania oskarżonego jednodzielnym więzieniem.

Po wywodach obrońcy Sąd wydał wyrok,

uwalniający oskarżonego od winy i kary, wychodząc z założenia, że w treści recenzji i ogłoszeń nie mógł dopatrzeć się rozszerzania faktów zmyślonych lub przekreślonych, a zdolnych wywołać pogardę dla urządzeń państwowych lub zarządzeń zwierzchności.

Jak nas z kół sądowych informują przeciw wyrokowi zostanie z strony Prokuratury wniesione odwołanie.

Rozłam w „Zjednoczeniu Zaw. Pol.”

Od dłuższego czasu nurtowały w Z. Z. P. poważne fermenty. Po przewrocie majowym w ub. roku rozdział powiększył się jeszcze więcej. Wskutek antagonizmów powiększył się ten ferment po znanej deklaracji Z. Z. P., która opiewała, że Z. Z. P. powierza obronę swych interesów na terenie sejmowym tym ugrupowaniom politycznym, które stoją najbliżej Z. Z. P., t. j. N. P. R.

Deklaracja ta nie podobała się zradkalizowanym jednostkom. Scesja nastąpiła najpierw w Klubie N. P. R., z którego wystąpili posłowie Ciszak i Waszkiewicz. Kilka tygodni później wymienieni posłowie założyli N. P. R. lewicy. Do N. P. R. lewicy przyłączyło się cały szereg działaczy Z. Z. P. Nastąpiły więc rugi, w partii i w Z. Z. P. Pomiędzy innymi wykluczono z Z. Z. P. sekretarzy Z. Z. P. na terenie po-

Do wszystkich nieetatowych kolejarzy okręgu katowickiego.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Z powodu niemożności przyjęcia krzywdzącego projektu o uposażeniu dla pracowników nieetatowych, który ma być w krótkim czasie wprowadzony w życie, odhędzie się w niedzielę, dnia 31 lipca br. o godz. 10 przed poł. w sali Powstańców

w Katowicach, Plac Wolności, wielki wiec protestacyjny przeciwko temu projektowi.

Zwraca się uwagę na to, że nowy projekt przewiduje płacę według cen rynkowych, co znaczy odebranie pracownikom nieetatowym pobieranego dotychczas dodatku ekonomicznego itp., a przede wszystkim na Górnym Śląsku dodatku kresowego, innemi słowy uposażenie wszystkich pracowników nieetatowych zostanie unormowane według plac ustalonych dotychczas dla pracowników sezonowych.

Koledzy kolejarze nieetatowi! Chodźcie o wasz byt! Na niedzielny wiec nie powinno brnąć ani jednego pracownika nieetatowego!

Zarząd Polskiego Zw. Kolejowców.

—o—

Program radiowy

na piątek 29. bm.

Warszawa 1.111.

12 Komunikaty. 17—17.50 Odczyty. 17.50—18 Nadprogram. 18 Koncert kameralny. 19—19.15 Komunikaty PAT. 19.15—19.35 Rozmaitości. 19.35—20 Odczyty. 20—20.15 Komunikat rolniczy. 20.30 Koncert wieczorny. 22 Komunikaty.

Kraków 422.

17.30—17.55 Program dla dzieci. 18—19 Transmisja z Warszawy. 19—19.55 Odczyty. 20—20.30 Komunikat sportowy i inne. 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań 270.

12.55 Notowanie giełdy. 17.30—19 Koncert orkiestry wojskowej. 19—19.15 Nadprogram. 19.15—19.40 Odczyt. 19.40—20 Komunikaty gospodarcze. 20—20.25 Pogadanka radiotechniczna — wygł. Dr. B. Lipiński. 20.30—22 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.20—24 Transmisja z „Palais Royal”.

Wrocław 322.6.

16.30—18 Koncert popołudniowy.

Praga 348.9.

10.50 Orkiestra. 17 Koncert. 21.15 Koncert.

London 361.4.

15 Koncert oktetu. 20.30 Recital utworów Bacha (fortepian i baryton).

Berlin 483.9.

17—18.30 Koncert popołudniowy, kapell Roosch. 20.30 Koncert berlińskiej orkiestry symfonicznej. 22.30 Koncert wieczorny.

Pariz-Clichy (Radio-Paris) 1750.

12.30—14 Koncert orkiestry Gayina. 16.45 do 17 Jazzband.

—★—

Z sali sądowej w Katowicach.

SPECJALIŚCI OD STRAGANÓW.

Niejacy Jan Kurka i Paweł Barwisz, obaj ze Świętochłowic, we wrześniu ub. roku popisali się na targu w Nowej Wsi pomiędzy straganami i przekupkami. Cała sztuka polegała na tem, że podchodzili oni do pierwszego lepszego straganu, a obierali przeważnie stragan z towarami galanterijnymi, i wdawszy się w długie targi z handlarzem, ostatecznie nie kupiwszy odchodzili, zabierając ze sobą niezbędną część jakiegokolwiek towaru. Często zdarzało się im zniknąć w tłumie, gdyż zajęta innemi klientami przekupka nie mogła na razie zorientować się, że brak jej jakiegos towaru. Pewnego dnia jednak obaj towarzysze „wpadli”. Przekupka w ostatniej chwili zauważyła, że J. Kurka ciągnie za sobą koszule męską, która była najbliższą od niego. Przekupka narobiła krzyku i Kurka, ratując się, opuścił koszule na ziemię, lecz i to mu nie pomogło, gdyż zatrzymano go i oddano w ręce policji. Pawła Barwisza złapano zaś, gdy skradł z tego samego straganu całą paczkę pończoch damskich.

Na rozprawie sądowej dnia 27 lipca br. przed sądem powiatowym w Katowicach oskarżeni do winy się nie przyznają, twierdząc, że wcale nie chcieli skraść towarów, a przeciwnie zamierzali go kupić.

Sąd uznał oskarżonych winnymi kradzieży, lecz z powodu tego, że J. Kurka już był kilkakrotnie karany za kradzież ze straganów, skazano go na 4 miesiące i 2 tygodnie więzienia, osk. Pawła Barwisza zaś skazano tylko na 7 dni więzienia.

Wukas.

Ze stowarzyszeń.

* Z ruchu Pol. Str. Chrz. Dem.

Siemianowice: Miesięczne zebranie kół Chrz. Dem. odbędzie się dnia 31 bm. po poł. o godz. 2 w salce przy probostwie. Referat wygłosi p. Gacek z Katowic.

Król, Huta: Dnia 31 bm. odbędzie się w Król. Hucie po poł. o godz. 2 w sali p. Grochowiny przy ul. 3-go Maja 28 zebranie Pow. Komisji Organizacyjnej połączone z zebraniem Powiatowej Komisji Oświatowej. Referat wygłosi Prezes Powiatowy p. Labus.

Chorzów: Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 31 bm. po poł. o godz. 3.30 w sali p. Kaczmareckiego. Referent delegat Zarządu Wojewódzkiego.

Orzegów: Chrz. Dem. urządza miesięczne zebranie dnia 31 bm. po poł. o godz. 1 w sali p. Pyki. Referent miejscowy.

Chwałowice: Miesięczne zebranie kół Ch. Dem. odbędzie się dnia 31 bm. po poł. o godz. 3-ciej w sali p. Firli. Referat wygłosi członek Zarządu Wojewódzkiego.

* Wolny Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Katowicach.

W czwartek, dnia 28 bm. o godz. 6.30 wieczorem odbędzie się w sali restauracji p. Marketona, przy ulicy Kozielskiej 10 w Katowicach nadzwyczajne zebranie.

* Komitet bezrobotnych Pracowników Umysłów w Król. Hucie

urządza miesięczne zebranie, dnia 2 sierpnia br. o godz. 3 po poł. w lokalu p. Gebauera, przy ulicy Gimnazjalnej 35.

* Nar. Zw. Powst. i b. Żołnierzy.

W sprawie rozwiązania kół Narodowego Związku Powstańców i b. Żołnierzy w Starym Bieruniu dowiadujemy się, że rozwiązanie kół przez Zarząd Główny nastąpiło w porozumieniu z prezesem p. Kiwadowiczem i Zarządem kół miejscowych.

W niedzielę 31 bm. odbędzie się zebranie sympatyków Narodowego Związku Powst. i Byłych Żołnierzy w Starym Bieruniu celem sformowania nowego kół. Zebranie to odbędzie się o godz. 13 w lokalu p. Pinocy.

* Rodziciel Szopnicze „Sokół”

półroczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. w Browarze o godz. 7.30. Zarząd.

* Filja Z. Z. P. U. Zjedn. Zw. Prac. Umysł. Przem. i Handlu i Samorządu przy kop. „Ficinus” w Siemianowicach

urządza dnia 7 sierpnia br. zabawę połączoną z koncertem i tańcami w ogrodzie w sali p. Geislera w Bytkowie.

* Zarząd filji Z. Z. P. U. przy kop. „Ficinus” w Siemianowicach

zwołuje dnia 31 bm. o godz. 4 po południu zebranie filjalne w lokalu oberży hutniczej.

Kwartalny Zjazd Zarządów Kół Zw. Podof. Rez. Ziem Zach. Okr. Śląski.

W środę 27 bm. odbył się w Katowicach kwartalny zjazd zarządów Kół. Zw. Podof. Rez. Z. Z. Okręgu Śląskiego przy udziale prawie wszystkich członków zarządów Kół, pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Krzykały. Reprezentowane było również pierwsze Koło na terenie Zagł. Dąbr. z Niwką pod Mysłowicami.

Referat organizacyjny wygłosił obszerne b. sekretarz gen. Związku p. Kowalski, poruszając w swym referacie konieczność większego rozmachu organizacyjnego kół śląskich. Referent wskazał pozątem na korzyści wynikające dla podoficera rezerwy Zw. Ziem Zachodnich z wykorzystania nadanego przez Min. Spraw Wojsk. mandatu prowadzenia prac przysp. wojskowego.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele

kół Niwka, Król. Huta, Katowice i Mysłowice zainteresowali się dotychczasową pracą Związku, wysuwając szereg cennych wniosków.

Po przyjęciu kilku rezolucji pod adresem Rady Związku, prezes p. Krzykała dziękując delegatom za okazanie zainteresowania, zamknął zjazd hasłem „Jedność”.

Zaznaczyć należy, że okręg śląski Zw. należy do jednego z najżywotniejszych mimo piętrzących się na drodze rozwoju przeszkód. To też ubiegły rok pracy organizacyjnej, Okręg zanotować może na swoje dobro. Należy tej organizacji żyć, aby znalazła wreszcie należyty posłuch przy wysuwaniu swych postulatów u władz wojskowych, co dotychczas — mimo zalegalizowania Związku przez M. S. Woj. — niestety nie miało miejsca.

Naukowa wycieczka Oficerskiej Szkoły Artylerji w Toruniu

W „OSWAGU” W GÓRNYCH ŁAZISKACH.

Dnia 28 bm. zwiedziła Szkoła Oficerska z Torunia Górnośląskie Fabryki Materiałów Wybuchowych w Górnych Łaziskach pod przewodnictwem Komendanta Szkoły pułkownika Henryka Kreissa, majorów: Zielkiego, Świdzkiego, kapitanów: Walawskiego, Poleńskiego, Chorzewskiego, Szalka i porucznika Górskiego, adiutanta szkoły, razem 110 osób z podchorążymi.

Wycieczkę oprowadzał po fabryce, dając wyczerpujące fachowe wyjaśnienia naczelnny dyrektor, pułkownik inż. Sznajder. Po zwiedzeniu fabryki odbyło się

skromne śniadanie, podczas którego pułkownik Kreiss w serdecznych żołnierskich słowach dziękował dyrektorowi Sznajderowi, który jako stary artylerzysta odpowiedział również po żołniersku, wnosząc toast na cześć armji. Na zakończenie przemówił jeszcze prymus szkoły.

W południe odjechała wycieczka do Róździenia. Dnia 29 bm. zwiedzi wycieczka Polska Kop. Skarbowe w Król. Hucie i Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, poczem wyjeżdża wieczorem do Gdyni.

Zebranie Zw. Pol. Sam. Rzem. i Przem.

W KRÓL. HUCIE.

W dniu 21 bm. o godz. 8 wieczorem odbyło się w lokalu Katolickiego Domu Związkowego w Król. Hucie nadzwyczajne zebranie członków Kół Zw. Pol. Sam. Rzem. i Przem. na Śląsku, zwołane z polecenia Głównego Zarządu Związku, celem uzgodnienia szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych, a nadewszystko kwestji pożyczki.

Na zebranie powyższe z ramienia Gł. Zarządu przybył p. Szmigielski.

Zebranie zagał wiceprezes p. Samarzewski, poczem udzielił głosu p. Szmigielskiemu, który przystąpił do uzgodnienia i wyjaśnienia szeregu b. poważnych zagadnień, poczem wywiała się b. ożywiona dyskusja na temat kwestji przyjmowania nowych członków do Związku, udzielania pożyczek członkom i działalności Zarządu Kół.

W czasie dyskusji zabierali głos liczni członkowie; m. in. pp. Brodacki, Samarzewski, Kuś, Jakubowski, Kaliński, Sola, Bartosik, Kawalec i t. d.

P. Bartosik zwracał uwagę, ażeby zakończyć debaty nad rozdaniem kredytów, gdyż inne kół już otrzymały pieniądze.

Następnie dokonano wyboru nowego Zarządu Kół, w skład którego weszli pp.: Brodacki — prezes, Samarzewski i Kuś —

wiceprezesi, Bartosik — skarbnik, Kawalec — I sekretarz, Zadora — II sekretarz i jako ławnicy pp. Szmigłoch Aug., Malinowski i Kliński.

Zadaniem nowego Zarządu Kół jest przeprowadzenie rewizji podziału pożyczek między członków kół w Król. Hucie i przeprowadzenie kwalifikacji kandydatów na nowych członków Kół, oraz co najważniejsze, uzgodnienie z Bankiem Ludowym w Król. Hucie warunków udzielenia przez ten Bank pożyczek dla członków Kół.

W myśl powyższego członkowie Zarządu Kół pp. Brodacki i Kuś wraz z przedstawicielami Gł. Zarządu Związku odbyli wczoraj konferencję z przedstawicielem Banku Ludowego w Król. Hucie w Dyrekcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach. Konferencję przewodził p. dyrektor Jeske. Na konferencji po wzajemnych ustępstwach doszło do zupełnego porozumienia między Zarządem Kół, a Bankiem Ludowym w Król. Hucie.

Chodziło mianowicie o to: Bank Ludowy w Król. Hucie stosownie do swego statutu wymagał potrącenia 5 proc. od sumy pożyczanej na udziały członkowskie, (udziały te są zwrotne) jednakże ze względu na szczupłość kredytów członkowie prag-

neli, aby całą kwotę pożyczki im wypłacono, przeto rozstrzygnięto w ten sposób, że kwestja potrącenia będzie traktowana indywidualnie w stosunku do poszczególnych członków, a nadto i co najważniejsze, że ewentualna kwota będzie podzielona na 10 rat kwartalnych, co wyniesie przeciętnie na każdego członka po 5—15 zł. kwartalnie, wzamian czego członek Związku stanie się członkiem Banku i jako taki będzie miał prawo otrzymywać pożyczki z Banku, poza kredytami.

W konferencji brali również udział przedstawiciele Kół w Szarleju pp. Stroka, Górnik i Gwóźdź, którzy warunki Banku Ludowego w Król. Hucie od razu zaakceptowali.

Porozumienie osiągnięto dzięki ustępliwości przedstawicieli Kół w Król. Hucie, Szarleju, oraz przychylności dyrektora Banku Związku Spółek Zarobkowych, p. Jeskego, oraz p. dyr. Banku Ludowego w Król. Hucie.

DODATEK TYGODNIOWY „POLONII“

Wiadomości dla rolników

Nr. 27.

Katowice, dnia 29 lipca 1927 r.

Rok 2.

Zbiory tegoroczne.

Na całym obszarze Rzeczypospolitej żniwa rozpoczęły się już na dobre. Zbiory zapowiadają się nieco lepiej, niż średnie, ale na ogół gorsze niż w roku ubiegłym, tak, że zapewne nie wiele ziarna będziemy mieli do wywieżenia za granicę. Jak wiadomo w roku poprzednim obliczano zbyt pobeżnie, że mamy znacznie ilości zboża na eksport i dlatego rząd pozwolił na nieograniczony wywóz. Obliczenia okazały się za mało optymistyczne, to też z końcem zimy rząd musiał wprowadzić ograniczenia wywozowe, lecz mimo to ceny zboża wzrosły niepomniernie. Doszło do tego, że na przednówku musieliśmy sprowadzać z Niemiec po wysokich cenach to samo zboże, które za bezcen wywieźliśmy. Tak to niedokładne obliczenie wydajności zbiorów w roku poprzednim skrupiło się na nas samych.

Według oceny z czerwca obecnego roku urodzaje w całej Polsce wyrażone w stopniach, przedstawiają się następująco: (stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły.) **Pszenica ozima** — 3,6 (3,7) (w nawiasach cyfry z roku poprzedniego); **pszenica jara** — 3,2; **żyto ozime** 3,3 (3,2); **jęczmień ozimy** 3,3 (3,5); **jęczmień**

jary 3,2 (3,3); **owies** 3,2 (3,4); **groch** 3,2 (3,2); **łubin** 3,4 (3,4); **koniczyna** 3,5 (3,4); **ziemniaki** 3,2 (3,0); **buraki cukrowe** 3,1 (2,9); **łaki suche** 3,2 (3,4); **łaki mokre** 3,0 (3,1); **łaki meljorowane** 3,4 (3,7); **pastwiska** 3,0 (3,2).

Najlepsze stosunkowo urodzaje zapowiadają się na ziemiach południowo-wschodnich oraz w części ziem centralnych, gorzej natomiast jest z Północnym oraz Śląskiem.

Dla Śląska cyfry urodzajów według oceny z czerwca przedstawiają się następująco: żyto ozime — 3,3, jare — 3,3, przenica ozima 3,2, jara 3,0, jęczmień ozimy 3,3, jary 3,2, owies 3,1, groch 3,1, łubin 3,1, koniczyna 3,3, ziemniaki 3,2, buraki cukrowe 3,0, łaki suche 3,0, mokre 3,1, meljorowane 3,4, pastwiska naturalne 3,0, sztuczne 3,3. Oczywiście cyfry te mogą ulec zmianie w zależności od pogody, jaka będzie podczas całych żniw.

W każdym razie miarodajne czynniki muszą bacznie uważać, by nie powtórzyły się błędy zeszłoroczne, co tembardziej byłoby niebezpieczne w tym roku, kiedy bilans handlowy ostatnich miesięcy kształtuje się ujemnie.

Działalność Śląskiej Izby Rolniczej na polu organizacji ogrodniczych.

—oOo—

W chwili powstania Śląskiej Izby Rolniczej, tj. w roku 1923 nie było na terenie Śląska żadnych organizacji ogrodniczych z wyjątkiem istniejącego już od szeregu lat Cieszyńskiego Towarzystwa Ogrodniczo-pszczelniczego. Po zorganizowaniu Wydziału Ogrodnictwa w Izbie Rolniczej rozpoczął tenże z wiosną 1924 roku tworzenie stowarzyszeń ogrodniczych w celu spopularyzowania tej bądź co bądź poważnej gałęzi produkcji roślinnej na Śląsku. Powstał Związek Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku, wzbudzone warzywników nadodrzańskich, założono Towarzystwo Warzywnicze Imielin, Towarzystwo Ogrodnicze Orzesze i okolica, Towarzystwo Ogrodnictwa Działkowego Tarnowskie Góry, Kółko Ogrodnicze Czułów-Fabryka, dalej Izba Rolnicza współdziałała przy tworzeniu się Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych w Warszawie, naczelnej organizacji ogrodnictwa polskiego, obejmującej 30 różnych stowarzyszeń ogrodniczych, zapewniając sobie wpływ w niej przez referenta ogrodniczego p. Włosika, który wszedł w skład Zarządu i Rady Ogrodniczej.

Śląska Izba Rolnicza popiera również ogrodnictwo działkowe na terenie swej działalności przez wykłady w języku polskim o chorobach i szkodnikach roślin itp., popierając akcję Śląskiej Stacji Ochrony Roślin itp. Ogrodnictwo działkowe, powiedzmy to otwarcie, staje się często ogniskiem chorób i szkodników roślinnych wszelkiego rodzaju, naprz. Giszowiec i Nikiszowiec, skąd wyszedł rak ziemniaczany. Jest więc koniecznością zająć się oświatą zawodową pozaszkolną w Towarzystwach Ogrodnictwa Działkowego.

W tym celu Izba Rolnicza zwołała zebranie delegatów wszystkich organizacji ogrodnictwa działkowego do Giszowca we wrześniu 1926 r., proponując im założenie Śląskiego Związku Towarzystw Ogrodnictwa Działkowego. Niestety wrogie czynniki unicestwiły zunifikowanie się ogrodników działkowców na razie. Jednakże są dążenia w toku, by po usunięciu wpływów destrukcyjnych, zreorganizować wszystkie Towarzystwa, nastawiając je do wymagań czasów dzisiejszych. Jasno patrzący przywódcy tej gałęzi ogrodniczej z własnej inicjatywy zrywają z przeszłością. Uznając znaczenie społeczne, wychowawcze, hygieniczne i gospodarcze ogrodnictwa działkowego, winni są pamiętać o tem, że ogrodnictwo działkowe ma obok swych zalet jedną niestety — wadę: staje się, puszczone samopas, źródłem szkodników i chorób niebezpiecznych naprz. mszycy wełnistej, raka ziemniaczanego, kiły roślin kapustnych. — Właścicielom ogródków brak często oświaty zawodowej. Tę dać im może w języku polskim Izba Rolnicza i Stacja Ochrony Roślin.

Nie mogąc do każdego zosobna dotrzeć, koniecznym jest skonsolidowanie się działkowców i podporządkowanie jednej naczelnej organizacji, która by czuwała nad kolejnością wykładów, urządzała odczyty z przeżościami na temat ogrodniczy, organizowała pokazy, wystawy, przeprowadzała premjowanie wzorowych ogródków, baczyla, by nie powstało gdzieś ognisko chorób roślinnych. — Czy niema u nas nikogo, co by mógł otworzyć centralny związek polskich działkowców?

Thers.

Produkcja i handel chmielem.

Sytuacja w produkcji i handlu chmielem w ostatnim czasie nie doznała żadnej zmiany. Zimno w maju i stałe opady uniemożliwiły należytą na ten miesiąc zwyczajnie spodziewaną konsumpcję piwa, a w ślad za tem i zapotrzebowanie chmiele. Na wszystkich targach zupełna stagnacja zarówno z powyższych powodów, jak też i z powodu bardzo szczupłych zapasów, tak iż drobne transakcje dochodzące do skutku odbywały się przy cenach albo niezmiennych, albo nieco niższych. Tu i ówdzie sprzedawano mniejsze partie browarom w ramach cen dol. amer. 100 do 115 za 50 kg zależnie od jakości chmiele. Ceny te w stosunku do minimalnych zapasów są niebywale niskie.

Z braku z jednej strony zapasów, z drugiej zaś zainteresowania z powodu zimna w maju, zwraca uwagę zarówno handel jak i produkcja raczej na rozwój rośliny nowej, który odbywa się na razie normalnie i uzasadnia nadzieje dobrych zbiorów na rok 1927.

Jak powinien rolnik obchodzić się z mlekiem.

Często rolnicy narażają się na dotkliwe straty, z powodu zepsucia się mleka podczas transportu do miasta. Podajemy dziś parę wskazówek, które mogą uchronić rolnika od tych strat.

Wszelkiego rodzaju naczynia i przybory do mleka jak skopce, bańki do zbierania i transportu mleka, czerpaki, sitka, chłodniki, miary i t. p. winno się utrzymywać w jaknajwiększej czystości. Zaraz po użyciu należy naczynie wymyć, wrgłędnie wyszorować gorącym roztworem sody, której pełną łyżkę wysypujemy na 1 litr wody gorącej. Po dokładnem wyszorowaniu płucze się naczynia zwykłą wodą, a potem stawia się je dnem do góry na miejscu suchem i wolnem od kurzu. Naczyni używanych na mleko nie wolno używać do innego celu.

Mleko po przedcedzeniu winno się ochłodzić, gdyż pozostawiać go nigdy w sąsiedztwie tejże. Zaraz po udoju mleko przedcedzić. W tym celu należy używać cedzideł metalowych, złożonych z podwójnej siatki rozkładanej, pomiędzy którą wkłada się cienkie płatki waty, starczące na przedcedzenie 25 litrów mleka. Za każdym razem należy płatki waty zmieniać, a zużyte wyrzucać lub palić. Jeżeli rolnik nie może sobie kupić cedzidla z krawkami waty, powinien kupić tańsze metalowe cedzidło o gęstej siatce, na której umocuje szmatkę (najlepiej muslinową podwójnie złożoną) i po każdym udoju przepłucze ją w gorącym roztworem sody, a potem dobrze wypłucze w wodzie i wysuszy.

Mleko po przedcedzeniu winno się ochłodzić, gdyż im lepiej ochłodnieje, tem dłużej się trzyma. Do studzenia mleka nadają się najlepiej chłodniki, są to specjalne przyrządy, których zakup opłaca się nawet przy kilku krowach. Wszelkie miejsca, w których przechowuje się mleko, muszą być chłodne, czyste i bez kurzu.

Mleko w bańkach, przeznaczone do transportu należy dobrze zakryć i w ten sposób uchronić je przed słońcem i kurzem.

Pozatem należy dbać, by bańki były dość pełno nalewane, a to z tego powodu, iż kiedy jest przeciwnie, mleko w czasie transportu „beśta“ się, co zatem idzie, ma możność zmaśnienia się.

—xox—

Poznańska giełda zbożowa z dnia 25 lipca 1927 r.

Żyto 52,00—53,00.
Pszenica 51,50—54,50.
Jęczmień zwykły 46,00—48,00
Jęczmień zimowy 32,50—33,5
Owies 40,25—41,25.
Ospa żytnia 31,00—32,00.
Mąka żytnia 70 proc. 75,00.
Mąka żytnia 65 proc. 76,50.
Mąka pszenna 70 proc. 79,00 82,0
Łubin żółty 23,50—25,00.
Łubin niebieski 22,50—24,00.
Rzepak 60,50—62,50.
Uspodobienie jednolite.

Przemysł nawozów sztucznych.

W miesiącu maju br. Spółka akc. eksploatacji soli potasowych ogłosiła nowe warunki sprzedaży nawozów potasowych na sezon jesienny. Warunki te dadzą możność rolnictwu nabywania nawozów potasowych na długoterminowy, niskoprocentowy kredyt. Ceny soli potasowych i kainitu uległy nieznacznejwyżce, — wynoszącej przy solach potasowych około 10 proc, przy kainicie 14 proc. Z końcem miesiąca maja zaczęły wpływać pierwsze zlecenia od licznych instytucji rolniczo-handlowych, z których już wynioskować można, że sezon jesienny przyniesie dalszą wyżkę konsumpcji nawozów sztucznych w Polsce.

Przemysł superfosfatowy w miesiącu maju pracował pełną siłą, przygotowując materiał do siewów jesiennych. Produkcja fabryk wogóle wskutek wzmożonego zapotrzebowania rolnictwa wzrasta w każdym sezonie o około 30 proc. Sprzedaż superfosfatu na sezon jesienny rozpoczęła się już w maju, co jest objawem wyjątkowym a spowodowanym tem, że w sezonie wiosennym zamówienia podane fabrykom i kupcom w terminie późniejszym, zostały wykonane albo w ostatniej chwili, albo też stornowane z powodu zupełnego wysprzedania zapasów fabrycznych. Ponadto przyczyniło się do tego obniżenie przez fabryki cen superfosfatu o ca. 19 proc., oraz wprowadzenie progresji cen w miarę terminu odbioru, dla spowodowania odbiorców do wcześniejszego składania zamówień i odbierania towaru.

Fosforyty do produkcji superfosfatu sprowadzają wszystkie fabryki bez wyjątku z zagranicy, głównie z Algieru. Złoża fosforytowe naddniestrzańskie (Horodenka) i rachowskie eksploatowane były dotychczas na małą skalę dla celów doświadczalnych. Ponadto firma „Superfosfat“, mająca wyłączności najważniejszych złóż fosforytu w gminie Niezviska i okolicy, wyeksploatowane fosforyty w ilości około 250 tonn w maju, dostarczyła postępowym gospodarstwom dla przeprowadzenia doświadczeń polowych surowcami, mielonym fosforytami, mającymi zastępować w działalności zagraniczną tomasynę. Obecnie Państwowy Bank Rolny wraz z Bankiem Gospodarstwa Krajowego przystępują do utworzenia Konsorcjum dla uruchomienia eksploatacji polskich fosforytów na dużą skalę, co będzie miało znaczne korzyści dla naszego rolnictwa. Sprawa ta została już przez miarodajne czynniki rządowe postanowioną i realizacja jest w toku.

Skąd żyto pochodzi?

Pierwotną ojczyzną żyta jest Anatolja i Turkiestan, gdzie jeszcze do dziś dnia żyto rośnie w dzikim stanie. Jak twierdzą badacze, ziarno tej rośliny zamieszkało się, jako chwast z pszenicą, wysyłaną do Rosji, gdzie pszenica wskutek mrozu wyginęła, a żyto się utrzymało. Od tego czasu żyto rozpowszechniało się z każdym dniem bardziej. W swojej pierwotnej ojczyźnie uważa się jeszcze dzisiaj żyto, jako chwast.

—o—

ZE SPORTU.

TERMINARZ NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH

31. 7. Zawody międzypaństwowe Polska — Jugosławia w Zagrzebiu.

31. 7. Zawody wewnętrzne K. S. Katowice 06 na boisku w Zależu.

31. 7. Zawody lekkoatletyczne Związku towarzyszy „Skarbofermu” na boisku w Hajdukach Nowych.

7. 8. Zawody reprezentacyjne Król. Huta — Katowice na boisku Policijnego K. S. w Katowicach.

7. 8. Zawody lekkoatletyczne organizacji sportowych powiatu Rybnickiego na boisku K. S. Rybnik 20 w Rybniku.

KURS „OŚRODKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO” W SZOPIENICACH

Zorganizowany przez „Ośrodek W. F.” na Śląsku kurs dla sportowców w Szopienicach, w którym udział brali czołowi lekkoatleci Śląska, został zlikwidowany, z powodu ujemnych warunków atmosferycznych na boisku. (Boisko jest położone niedaleko huty i stale pod wyziewami siarki). Kursiści przeniesieni zostali do obozów letnich pod Żywcem.

ŚWIĘTO SPORTOWE TOW. GIMN. SPORT. PRZY „SKARBOFERMIE” NA ŚLĄSKU

Towarzystwa Gimnastyczno-Sportowe przy Polskich Kopalniach Skarbowych na G. Śl. urządzają z okazji 4 rocznicy swego założenia wielką rewję gimnastyczno-sportową w niedzielę, dnia 31 lipca r. na boisku własnym w Nowych Hajdukach. Otwarcie rewii następuje o godz. 12 w południe meczem footballowym dwóch najlepszych drużyn juniorów o puchar prezesa związku dr. Zagórowskiego. Program dalszy jest następujący:

Godz. 14: Finał dwóch najlepszych drużyn Palanta; — równocześnie zawody Ciepkiej Atletyki. Godz. 15: Biegi a) 400 — 800 — 1500 m.; b) sztafetowy 4x100 m. Godz. 15:15: Wyścipy Gimnastyczne, na prężniku, poręczach, koniu i kółkach. Godz. 16: Zawody piłki nożnej dwóch finałowych drużyn o puchar Polskich Kopalni Skarbowych. Godz. 17:30: Wspólne ćwiczenia: wolne, kilofami, lancami i inne. Godz. 18: Różne występy specjalne wszystkich kół.

W zawodach bierze czynny udział około 500 członków towarzystwa. Podczas występów koncertować będzie orkiestra Skarbofermu pod batutą p. kapelmistrza Czaji. Wygodna trybuna pomieścić może kilka tysięcy publiczności. Na boisku urządzony będzie obfity bufet; schronisko w razie deszczu jest również na miejscu.

O godz. 19 ogłosi Zarząd wyniki zawodów i wręczy zwycięzcom nagrody. Na zakończenie rewii — piramidy przy ogniu ben-

galskich i zabawa taneczna w sali Katolickiego Domu Związkowego.

WYŚCIGI KOLARSKIE W LIPINACH

W niedzielę, dnia 17 bm. obchodził Tow. Cyklistów „1925” Lipiny swą 2-letnią rocznicę istnienia, połączoną z poświęceniem sztandaru. Uroczystość rozpoczęła się wyścigami w 2 klasach, klasa „A” na przestrzeni 41 km., kl. „B” na przestrzeni 18 km. Trasa prowadziła przez Lipiny, Chebzie, Czarnylas, Biełszowice, Kończyc, Małe Paniówki, Wielkie Paniówki, Halemba, Nowa Wieś, Czarny Las, Chebzie, Lipiny, Piaśniki, Łagiewniki, Chropaczów, Mota Lipiny Rynek.

O godz. 7.30 zebranych w obozisku hutniczych zawodników w liczbie 50-ciu przy dźwiękach muzyki odprowadzono do startu, gdzie starter Wawryk dał znak do rozpoczęcia biegu. Kl. „A” w liczbie 17-tu wyruszyła jako pierwsza grupa. Pięć minut później kl. „B” w liczbie 33 wyruszyła w stronę przeciwną.

Jako zwycięzcy przybyli: w kl. A: 1) Szeverda Paweł, Kl. Cyklistów „Wiktoria” Nowy Bytom w czasie 1.18.35. 2) Schaletzki Paweł, Kl. Cykl. „Wiktoria” Nowy Bytom w czasie 1.18.37. 3) Szeverda Ryszard, Kl. Cykl. „Wirek” Nowa Wieś w czasie 1.19. 4) Franaszek Henryk, Kl. Cykl. „Wirek” Nowa Wieś w czasie 1.20.30. 5) Fizia Alfred, Kl. Cykl. „Wirek” Nowa Wieś w czasie 1.21.10.

W kl. B: 1) Czekalla Bruno, Kl. Cykl. „Wiktoria” Nowy Bytom w czasie 0.33.15. 2) Mierzwa Walter, Kl. Cykl. „Wiktoria” Nowy Bytom w czasie 0.34.14. 3) Gera Walenty, Tow. Cykl. „Naprzód” Mysłowice w czasie 0.34.16. 4) Figoluska Gerhard, Tow. Cykl. „Naprzód” Mysłowice w czasie 0.35.10. 5) Pakiet, Kl. Cykl. „1899” Siemianowice w czasie 0.36.50. 6) Konieczny Gerhard, Lipiny w czasie 0.37.50.

Przebieg wyścigów odbył się bez nadzwyczajnych wypadków, dzięki interwencji policji, która na prośbę T-wa przestrzegała na całej trasie porządku.

O godz. 10.15 odbyła się zbiórka Towarzystw i Gości na boisku i wymarsz po sztandar i do kościoła na uroczystą mszę świętą, gdzie Ks. proboszcz Sowa dokonał poświęcenia sztandaru. Po mszy św. wyruszył pochód przed lokal p. Anglowej, gdzie został rozwiązany.

Po przerwie obiadowej o godz. 14.30 zbiórka wszystkich Towarzystw i Klubów Cyklistów na boisku, skąd pochód wyruszył na koncert do ogrodu p. Polaka w Piaśnikach.

Podczas pochodu odbyła się jazda konkursowa towarzyszy i klubów cyklistów co wyglądało wspaniale, ponieważ każde Towarzystwo udekorowało rowery i jeźdźców w obrona barwy.

W ogrodzie urządzano wolną jazdę, strzelanie o nagrody oraz oczekiwane przez wszystkich zawody piłki rowerowej.

Do zawodów stanęli Klub Cyklistów Katowice „1905” i Klub Cyklistów „1899” Siemianowice. Wynik zawodów 6:0 dla Katowic.

Po skończonych zawodach piłki rowerowej nastąpiło wbijanie gwoździ pamiątkowych przy tej ceremonii przyzdobili ślicznymi wstęgami pamiątkowymi, sztandar Tow. Cyklistów „1925 r.”, Śl. Związek Cykl. i Motorz. w Katowicach oraz Klub Cyklistów „1905” Katowice.

O godz. 19.30 wyruszył pochód z powrotem do Lipin na salę p. Anglowej, gdzie odbyła się zabawa taneczna, podczas której wydano nagrody zwycięzcom z wyścigów.

W ŚLADY MIASTA CZELADZI

Swego czasu zarząd i rada miejska m. Czeladzi ufundowała wspaniałą nagrodę wędrowną, przeznaczając ją dla najlepszego pięciobojowca w lekkiej atletyce. Zawody odbyć się miały w dniu 4 lipca, jednak ze względu na brak boiska przełożone zostały na czas późniejszy. Przypuszczamy, że zarząd m. Czeladzi w najbliższym czasie poda nowy termin zawodów, tym więcej, że GOZLA projektuje równocześnie przeprowadzenie zawodów o mistrzostwo w pięcioboju.

W ślady miasta Czeladzi poszło miasto Łódź, które również ufundowało nagrodę wędrowną w pięcioboju, dostępną dla wszystkich zawodników w Polsce. Zawody odbędą się w Łodzi dnia 7 sierpnia.

ZAWODY HOCKEYOWE

W dniu 7 sierpnia przybywa na Śląsk jedna z najlepszych drużyn hokeyowych w Polsce, druż. Poznańskiego Klubu Łyżwiarzkiego celem rozegrania zawodów z drużyną Klubu Hokeya na trawie w Siemianowicach. Będzie to pierwsze zawody drużyny Śląskiej z polską drużyną z innej dzielnicy.

W poniedziałek, dnia 8 sierpnia drużyna poznańska rozegra zawody hokeyowe z nowo powstałym klubem katowickim, na jednym z boisk w Katowicach.

20-LETNI JUBILEUSZ ZNANEGO SPORTOWCA ŚLĄSKIEGO

W nadchodzącą niedzielę obchodzi Antoni Ośka, II wiceprezes GOZLA, i dotąd aktywny najstarszy lekkoatleta polski, 20-letni jubileusz swojej pracy sportowej. Przed dwudziestu laty zdobył on pierwsze nagrody w skoku w wyż i w biegu na 100 mtr., jako młodzieniec. W krótkim czasie zasłynął jako najlepszy górnośląski lekkoatleta, uprawiając sport wszechstronnie, był w każdej konkuren-

cji groźnym przeciwnikiem. W roku 1910 Antoni Ośka był u szczytu swojej chwały, zdobył bowiem mistrzostwo w dziesięcioboju w Kolonii nad Renem. Wojna i powstania śląskie rozbiły organizacje sportowe na Śląsku. Po uspokojeniu stosunków społecznych, Antoni Ośka pracuje nad zorganizowaniem szczupłych zastępów lekkoatletycznych, staje na czele K. S. Roździeń Szopienice i naucza młodszych tej gałęzi sportu. Większość naszych górnośląskich atletów wyszkolił się pod jego okiem. Trzy lata temu Ośka był jeszcze w świetnej formie, ustalając nieoficjalny rekord Polski w trójskoku 13,30 m. Obecnie jest jeszcze groźnym przeciwnikiem we wszystkich konkurencjach, o czym świadczą ostatnie mistrzostwa śląskie, gdzie Ośka zdobył następujące miejsca: pierwsze miejsce w rzucie kulą oburącz, drugie miejsce w skoku o tyczce i drugie miejsce w skoku w wyż. We wszystkich reprezentacyjnych zawodach Ośka bronił barw Śląska i prawdopodobnie, mimo swojej 40-stki, będzie jeszcze nie raz walczył dla barw Górnego Śląska. Jubilatowi składamy serdeczne życzenia.

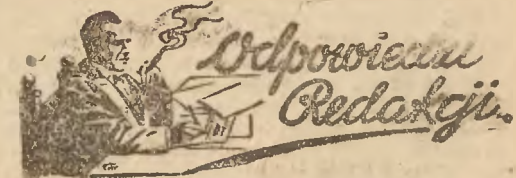
T. K. O. „ŚWIT” SOSNOWIEC — „BRYNICA” CZELADZ.

1:6 (0:3)

W walce o mistrzostwo I. Ligi podokręgu Sosnowieckiego, drużyna „Brynica” odniosła wysokie zwycięstwo. Poprzednio „Brynica” pobiła „Wierginie” w stosunku 5:0, wobec czego należy uważać ją za najgroźniejszego przeciwnika w walce o czołowe miejsce w tabeli.

„Świt” II — „Brynica” II.
2:5 — (0:3)

—oOo—



Stalemu Czytelnikowi W. N. w Sosnowcu. „Kurier Codzienny” — 225 Broadway St. Boston, „Dziennik dla wszystkich” 928 Broadway, Buffalo N. 4. „Dziennik Chicagowski” 1455 W. Division-Chicago III. „Dziennik Związkowy” 1406 W. Division St. Chicago III. „Monitor Clevelandzki” Ohio Cleveland 7007-9 Broadway. „Kurier Narodowy” New York 434 East 71 St. i t. p. Wogóle w Ameryce jest przeszło 160 dzienników i czasopism polskich.

BEZPŁATNIE

UTWORY

DICKENSA
KAROLA

Z końcem przyszłego miesiąca ukaże się nasze nowe wydanie dzieł Karola Dickensa. Dążeniem naszym jest rozpowszechnienie dzieł tego wielkiego powieściopisarza w najszerszych kręgach społeczeństwa. Zdecydowaliśmy się zatem oddać dużą część utworów tych bezpłatnie. Każdy czytelnik niniejszego pisma, który w ciągu 10 dni nadeśle do naszego biura poniższy kupon, otrzyma bezpłatnie pełne wydanie

Dzieł Karola Dickensa

w 24 tomach, zawierających około 4.500 stron druku.

Dickens jest największym powieściopisarzem, który zdobył sobie pierwsze miejsce w literaturze europejskiej swym niezrównanym humorem i świetną znajomością duszy ludzkiej. Książki te powinny przeto znaleźć się w każdym domu i towarzyszyć każdemu, jako wierny przyjaciel. Dzieła jego ukażą się w tłumaczeniu bez zarzutu, w zwykłym formacie książkowym, ładnie wydane. Wysyłkę uskuteczni się w kolejności nadchodzących zamówień. Jako zwrot kosztów opakowania i ogłoszeń, żądamy po 45 groszy za tom.

Następujące dzieła otrzyma się bezpłatnie:

Kłup Pickwicka, Dawid Copperfield, Oliver Twist, Mała Dorrit, Barnaby Rudge, Nelly, Ciężkie czasy, Londyn i Paryż, Opowieść o duchach, Opowiadania Wigilijne i t. d.

Niniejsze ogłoszenie ma moc tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

Prosimy nie załączać pieniędzy wzgl. znaczków pocztowych.

Biblioteka Rodzinna

Warszawa, Sienkiewicza 1.

Nr 73-29-7-27

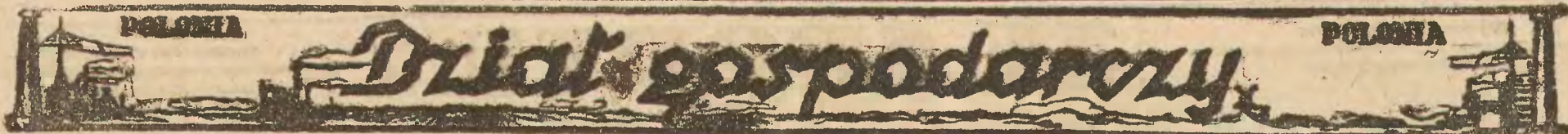
KUPON:

Podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie dzieła

Karola Dickensa.

Imię i nazwisko..... ulica.....

Zawód..... miejscowość.....



Angielski rynek węglowy.

(Korespondencja własna).

London, 25 lipca 1927.
Pomimo niezmiennego położenia, na angielskim rynku węglowym w połowie lipca zaczęła się pewna ulga. W dwóch ostatnich tygodniach położenie nie pogorszyło się, co już uchodziło za korzystny omen, tembardziej, że rynek węglowy znajduje się obecnie w kulminacyjnym punkcie martwego sezonu. Jednak popyt do dziś nie jest silniejszy i kopalnie dalej ograniczają ruch albo wogóle zaprzestają pracy. Od początku roku stanęło 160 kopalni, z których ani jedna nie została napowrót uruchomiona.

O najpomyślniejszych oznakach donoszą z Yorkshire, gdzie węgiel grubo, notowany ostatnio 15 szyl. a nawet 14 3/4 szyl. za tonnę lub port załadowniczy, podskoczył na 15 i pół do 15 3/4 szyl. podczas gdy orzech zyskał nawet 1 szyl. na tonnie i idzie obecnie po 16—16 1/2 i pół szyl., przeważnie na pokrycie zapotrzebowania zimowego w elektrowniach. Orzech zatem jest w chwili obecnej droższy od węgla grubszego i to nie tylko w tem zagłębiu; w Szkocji n. p. różnica wynosi do 3 i pół szyl. od tonny na korzyść orzecha. Wobec tego na kopalniach zaprowadzają osobne urządzenia do tłuczenia większych sortymentów na orzech.

Również w zagłębiu Cardiff cena drobnego orzecha wzrosła z 16 i pół do 18 i pół szyl. za tonnę; natomiast właściwy węgiel drobny nie znajduje zbytu.

Zamówienia elektrowni trwają zazwyczaj do zimy, co otwiera pewne widoki na przyszłych kilka miesięcy. Z drugiej strony rynek włoski zawiódł, przedewszystkiem rzekomo z powodu ciężkiego położenia przemysłu we Włoszech. Liczą na ożywienie się sprzedaży węgla grubego w miesiącach zimowych, częścią na opał domowy, częścią dla zamorskich składów węgla. Marynarka włoska poszukuje ostatnio 80 000 ton, koleje egipskie 125 000 ton metrycznych. Do Francji poszło w drugim tygodniu lipca o 48 000 ton więcej niż w poprzedzającym tygodniu, do wszystkich innych krajów wywóz lekko spadł.

W Newcastle, głównym porcie załadowczym węgla gazowego i koksowego, ruch zaczyna się nieco ożywiać. Gazownie londyńskie, które konsumują 6 milionów ton rocznie, kupowały w tegorocznej kampanii po pół — 1 szyl. powyżej cen aktualnych, co świadczyłoby o optymistycznej ocenie sytuacji. Natomiast koła eksporterów trzymają się w dalszym ciągu w rezerwie.

„FALSZYWY” KROK.
(Z tekł karykatur Grussa).



— Falszywy krok popełnia każdy kupiec, nie ogłaszając się w „Polonii”.

Wydobycie osiągnęło z początkiem lipca (nowszych dat niema) rekordowo niską cyfrę 4848 900 ton na tydzień, czyli o 156 tys. (3 proc.) mniej niż w poprzedzającym tygodniu przed strejkami. Załogi zmniejszły się w tymże tygodniu o dalsze 7 100 robotników do 1 004 800 robotników, czyli o 33 800 mniej niż w maju br.

Truth.

Wiadomości gospodarcze.

WAŻNE DLA IMPORTERÓW Z FRANCJI.
Izba Handlowa w Katowicach komunikuje zainteresowanym importerom obwodu, iż według wyjaśnienia ambasady polskiej w Paryżu koszt wizy konsularnej pobieranej przez polskie placówki od francuskich świadectw pochodzenia wynosi zasadniczo 1 proc. kwoty fakturowej i w żadnym wypadku nie przekracza 250 fr. Ponieważ w większości wypadków zdarza się, iż eksporterzy francuscy pobierają z reguły 250 fr., jako koszt wizy, Izba zwraca uwagę na powyżej wskazaną zasadniczą wysokość opłat.

INWESTYCJE KOLEJOWE.

Rada min. na wieczornym posiedzeniu uchwałała z nadwyżki dochodów przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” przeznaczyć 29.160.000 na inwestycje w r. 1928.

Z sumy tej wyznacza się 5 milj. 750 tys. na budowę i przebudowę szeregu stacji, a w tej liczbie na rozbudowę stacji Toruń oraz wydłużenie torów na stacjach linii Warszawa — Toruń — Gdynia. Na zakup wagonów przeznaczonych jest 18 milj. zł., na budowę bocznic 3 milj. reszta na inne inwestycyjne wydatki. Zaznaczyć należy, że koszty wszystkich inwestycji pokryte będą z własnych dochodów kolei.

PRODUKCJA HUT GÓRNEGO ŚLĄSKA ZA CZERWIEC.

Produkcja hut na Górnym Śląsku w czerwcu wykazuje pewne male polepszenie w stosunku do maja rb. W szczególności wyprodukowano w czerwcu rb. 33 666 tonn surowki odlewniczej, 65 057 tonn gotowego materiału żelaznego. W stosunku do maja nastąpiła poprawa w dziale stali, i gotowych wyrobów żelaza. Cyfry dotyczące ogólnego zbytu wykazują, iż rynek krajowy coraz bardziej staje się pojemniejszy, pochłaniając już około 75—80 proc. całej produkcji. Liczba robotników zatrudnionych w hutnictwie w ciągu czerwca rb. wzrosła o 354 osób do cyfry 26 193 osób. W stosunku do czerwca 1926 r. zwiększyła się ona o 5 627 osób.

PRODUKCJA CYNKU W ZAGŁĘBIU ŚLĄSKIM.

Produkcja cynku w Zagłębiu Śląskim w miesiącu czerwcu wykazuje pewną redukcję w stosunku do maja rb. Produkcja cynku w maju wynosiła 11 117 tonn, a w czerwcu 10 897 tonn, walcownie wyprodukowały w maju 1 187 tonn blachy cynkowej, w czerwcu tylko 960 tonn. Również produkcja ołowiu w czerwcu zmniejszyła się o 900 tonn. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle cynkowym w czerwcu zmniejszyła się o 233 osób, a w stosunku do czerwca 1926 r. o 2 000 robotników.

PRODUKCJA OŁOWIU.

W okresie pierwszych 5-ciu miesięcy br. wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. 238,8 tysięcy ton ołowiu, w Meksyku — 87,1 tys. ton, w Australii — 50,1 tys. ton, w Hiszpanii — 49,3 tys. ton.

WSPÓLPRACA HANDLOWA MIĘDZY AMERYKĄ A SOWIETAMI.

Amerkańskie Izby Handlowe ogłosiły niezmiennie interesującą deklarację w kwestii zainicjowanego przez prywatne koła gospodarcze nawiązania współpracy handlowej między Ameryką a Sowieci. Izby handlowe odmawiają zorganizowania biura, którego zadaniem byłoby pozyskanie rynku sowieckiego dla Ameryki. Powodem odmowy jest niechęć potwierdzenia w imieniu sfer gospodarczych Ameryki niechętnego stosunku rza-

Bierność bilansu handlowego w oświeceniu Ministra Przemysłu i Handlu.

Min. przemysłu i handlu inż. Eug. Kwiatkowski przedstawił przedstawicielom prasy stan gospodarczy państwa na tle cyfr bilansu handlowego. Na wstępie minister posługując się wykazami i tablicami graficznymi starał się udowodnić przedewszystkiem, iż bilans handlowy, który w ciągu pierwszego pół-

ROKOWANIA O KARTEL PORCELANOWY NIEMIECKO-CZEŚKI.

Przemysł porcelanowy niemiecki zwrócił się z propozycją do analogicznego przemysłu czeskosłowack. o rozpoczęcie pertraktacji w sprawie zawarcia kartelu. Przemysł porcelanowy czeskosłowacki odmówił udziału w tych pertraktacjach do tego czasu, póki fabryki niemieckie nie przynajmniej cen minimalnych dla swych towarów eksportowanych.

PRODUKCJA ŻELAZA LANEGO WE FRANCJI.

Według ogłoszonej statystyki, w okresie pierwszych 6-ciu miesięcy br. ogólna produkcja żelaza lanego we Francji wyniosła 4.626.929 tonn; produkcja stali w tym samym okresie czasu wyniosła 4.069.652 tony. W pierwszym półroczu 1926 r. żelaza lanego wyprodukowano o 43.000 tonn mniej.

SOWIETY W PRAKTYCE GODZA SIĘ Z WIELKIM KAPITAŁEM.

„Financial News” donosi, iż na skutek instrukcji, danych przez rząd sowiecki, bank państwowy Z. S. R. R. podjął się operacji finansowych, dotyczących eksportu manganu przez grupę Harrimana. Dotychczas operacje te były dokonywane przez sowiecki bank dla handlu zewnętrznego.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 28. 7. (wł.k) Dolar Stanów Zjednoczonych 8,95, sprzedaż 8,95, kupno 8,81. Kurs urzędowy dolara w gołównie nie był notowany. Dolar gotówkowy w obrotach poza gieldowych 8,91 1/4. Rubel złoty 4,63 1/4. 100 złotych w złocie 172,30 dla akcji tendencja słabsza przy małych obrotach. Kursy pożyczek państwowych utrzymane. Listy zastawne słabsze.

Warszawa, 28. 7. PAT. Papiery państwowe: 5 proc. pożyczka konwers. 62, 6 proc. pożyczka dolarowa 81,75, dolarówka 54,25—54, pożyczka kolejowa 102,50—103, pożyczka kolejowa konwers. 61, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 92, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 92.

Warszawa, 28. 7. PAT. Akcje: Bank Dysk. 130, Bank Polski 139—139,50—139,25, Bank Sp. Zarobkowych 79—80—79,50, Bank Zjedn. Ziemi Polskich 3,30, Częstociele 2,90, Warsz. Cukier 4,55.

Warszawa, 28. 7. PAT. Waluty: Dolar tranzakcje 8,915, sprzedaż 8,94, kupno 8,89.

Poznań, 28. 7. PAT. Akcje: C. Hartwig 43, Dr. May 91,50—92, Unia 21, Herzfeld Victorius 51, Pozn. Ska Drzewna 1—1,05.

Berlin, 28. 7. PAT. Dewizy wschodnie: Wyplaty na Warszawę 46,875—47,075, na Katowice 46,875—47,075, na Poznań 46,90—47,10, na Rygę 80,83—81,17, na Kowno 41,46—41,64, na Rewel 1,119—1,125, złoty, noty większe 46,85—47,25, złoty, noty mniejsze 46,80—47,20.

GIELDY TOWAROWE, ZBOŻE.

Berlin, 28. 7. PAT. Gielda zbożowa: Żyto 249—251, jęczmień zimowy 195—203, owies 263—270, kukurudza 188—189, mąka pszenna 35,25—37,25, mąka żytnia 33,25—35, ośpa żytnia 15,25, groch Wiktorja 44—58.

METALE.

London, 28. 7. PAT. Gielda metalowa: Miedź Standard gotówka 55 1/4—55 13/16, 3 mies. 55 15/16—56, elektrolitowa 60 1/4—61 1/4, wyborowa 289—289 1/4.

roczą bieżącego roku dał saldo ujemne w wysokości 111 milj. złotych wykazał jednocześnie, iż Polska przechodzi ewolucję gospodarczą w pełnem tego słowa znaczeniu. Odbudowuje bowiem w niezwykle przyspieszonym tempie (!?) swoje warsztaty gospodarcze, ulepsza produkcję i powiększa ją znacznie tak dla rynku wewnętrznego jak i na eksport. Z tej przede-wszystkiem przyczyny walka ze zmniejszeniem przywozu do Polski jest niezwykle trudna. Każdy bowiem środek underzający w przywóz uderzyć może również w rozbudowujący się przemysł i rolnictwo. Poszczególne pozycje importu do Polski udowodniają dosadnie tę tezę. A więc — jak stwierdził minister — w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrósł przywóz do Polski garbników, nawozów sztucznych i barwników o 100 proc. — nie mniej wzrósł przywóz bawełny, wełny i przędzy, wzrósł o blisko 120 proc. przywóz maszyn dla przemysłu. Znacznie natomiast zmniejszenie wykazuje rubryka towarów, które przemysł polski poczał na wielką skalę wyrabiać sam. Zmalał więc przywóz skór surowych i wyprawionych, obuwia, materiałów włókienniczych, stali, odzieży, konfekcji i parowozów, których nie przywieziono ani jednego. Cały tabor kolejowy wyrabiają obecnie fabryki polskie. Oddzielną zupełnie pozycję przywozu stanowi zboże przedewszystkiem: żyto, pszenica i owies: ta właśnie pozycja stwarza w bilansie handlowym saldo ujemne, które za ostatnie 3 miesiące roku bieżącego sięga 125 milionów złotych w złocie. Przywóz zboża jest jednak zjawiskiem wyjątkowym. Zdaniem p. ministra spowodowany był słabym urodzajem w roku 1926 i niewspółmiernym z ich rezultatem wywozem produktów rolnych w ostatnich miesiącach roku ubiegłego. Polityka zbożowa jaką rząd przygotowuje na okres jesienno roku bieżącego przewiduje w pierwszej linii utworzenie rezerw zbożowych co zapobiegnie powtórzeniu się zjawiska nadmiernego przywozu produktów rolnych w roku przyszłym. Był to błąd popełniony w jesieni ubiegłego roku, z którego jednakże wyciągnięto pożyteczną na przyszłość naukę. Mówiąc o metodach hamowania nadmiernego importu do Polski podzielił p. minister Kwiatkowski cały import na trzy kategorie towarów: koniecznych, pożądanych i zbędnych. Pierwsze dwie kategorie wynoszą 93 proc. całego importu. W tej grupie walczyć można chyba tylko ze wzmożonym dowozem samochodów, reszta zaś to właśnie te towary, których rozbudowujący się rynek wewnętrzny żąda gwałtownie. Towary zbędne wynoszą zaledwie 7 proc. całego importu. W roku 1925 wynosiły 15 proc.

Jednakże i tu nie można zapominać o restrykcjach wewnętrznych, gdyż pewne państwa eksportujące towary luksusowe do Polski grożą restrykcjami wobec eksportu z Polski do nich — co byłoby niezwykle niebezpieczne. Na najbliższą więc przyszłość przewiduje minister utrzymanie w mocy reglamentacji przywozu i utrzymanie kontyngentów, z tem jednak, iż w miarę możliwości w miarę wzmożenia się eksportu polskiego, w miarę potrzeb naszych, więcej reglamentacji będą rozluźniane. Co do przywozu zboża — to wobec bliskości żniw zakaz importu już istnieje i prawdopodobnie na czas dłuższy przywóz będzie zbędny.

Obszernie umotywował minister swą zasadniczą niechęć — podzielaną zresztą przez znawców — do waloryzacji generalnej taryfy celnej wskazując, że zarządzenie to przy względnie małych rezultatach przyniesie znaczne szkody, z których wzrost drożyzny byłby szkoda największa. Analizując eksport polski udowodnił minister cyframi statystycznymi, że go stały wzrost i zapewnił, że rząd wszelkimi środkami, a specjalnie przy pomocy nowoutworzonego Instytutu eksportowego i przy pomocy odpowiednich traktatów handlowych z państwami obcymi, dbać będzie o jego dalszy rozwój. W zakończeniu poinformował minister Kwiatkowski o zasadach, na jakich prowadzone są prace nad ulepszeniem i dostosowaniem zupełnem do potrzeb gospodarstwa narodowego taryfy celnej.

BANK POLSKI ODDZIAŁ W KATOWICACH

placił dnia 28 bm. za:

Dol. amerykańskie	8.91	8.88	8.87
F. angielskie	43.32		43.23
Fr. szwajcarskie	171.82		171.48
Fr. francuskie	34.86		34.79
Fr. belgijskie	24.75		24.70
Liry włoskie	48.35		48.25
Flor. holend.	357.60		356.88
Korony czeskie	26.45		26.40
Korony szwedzkie	238.50		238.02
Korony duńskie	23.—		23.52
Korony norweskie	230.—		229.54
S. austriackie	125.57		125.32
Mk. niemieckie	211.80		211.38
Dol. kanadyjskie	8.89		8.85
Gd. gdańskie	172.45		172.11
1 gram złota		5.92	
1 gram srebra		0.152	
1 złoty w złocie		172.30	
1 Mk. niem. w złocie		2.1270435	

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal Katowice.

NOTOWANIA DEWIZ Z dnia 28. VII. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Pradze	Zurychu	Wiedni
				Sprzedaż	Kupno	**)								
Warszawa	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.075	43.50	—	—	—	58.—	—
Katowice	8	—	100 zł.	—	—	—	—	47.075	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	—	100 Gd. gld.	—	—	—	—	81.46	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	113	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.41 3/8	23.78 1/2	607.—	—	123.52	—
Belgia	6 1/2	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.51	34.92 3/4	13.90 1/2	355.50	—	72.20	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	—	79.4.—	—	15.50	—	3.17	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 zł. w.	—	—	—	—	73.37	27.85	—	—	—	90.50	—
Holandia	3 1/2	208.31	100 gld. h.	359.40	357.60	—	—	168.59	12.11 13/16	40.07 —	1.024.—	—	208.10	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	—	—	112.59	18.15 1/4	26.75	682.50	—	138.90	—
Londyn	4 1/2	25.22	1 £	43.55	43.33	—	—	20.438	—	4.85 1/16	124.10	—	25.21 1/8	—
Nowy-Jork	3 1/2	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.275	4.85 1/32	—	25.56 —	—	20.32 1/4	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.10	34.92	—	—	16.675	124.10	3.91 3/8	—	—	15.39	—
Praga	6	105.01	100 s. czmk.	26.57	26.45	—	—	12.63	163.81	—	75.80	—	15.39	—
Rzym	7	100	100 l.	48.81	48.57	—	—	22.90	89.28	5.44	139.—	—	28.24	—
Szwajcaria	3 1/2	100	100 fr. szw.	172.68	171.82	—	—	81.04	25.21 3/4	19.25 1/2	492.—	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	112.73	18.12 1/2	26.79	—	—	139.10	—
Wiedeń	7 1/2	105.01	100 szyl.	126.21	125.59	—	—	59.23	34.50	—	—	—	73.08	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalane przez Bank Śląski — Banque de Silesie.

Co piątku, 29 do por

KINO KAMMER

Wspaniały film obyczajowy i towarzyski

Uwodziciel

który nie był uwodzicielem

Dzieje serca kobiecego
ze współudziałem ulubionych artystów

Dary Holm i Józef Rumiński

COLOSSEUM

Leon Chaney
artysta z 100-ma twarzami

Niesamowita Trójka

Dramat awanturkowo-sensacyjny, rzadko
widzi coś bardziej zajmującego. 8 aktów.

Prócz tego: Humorystyczny program dodatkowy

Zjazd jubileuszowy Związku Tow. Pol
na Sl. w Katowicach, w czerwcu t

Konkurs.

Magistrat miasta INOWROCŁAWIA poszu-
kuje od zaraz

absolwentów szkoły budowl. wydziału inżynierskiego.

Uposażenie X kl. wedł. pragmatyki państwowej
z 15% dodatkiem komunalnym.

INOWROCŁAW, dnia 26 lipca 1927 r.

Magistrat miasta Inowrocławia.

Wolne posady

DO pomocy w
biurze za fixum
pracy akwizy-
cyjnej za zwrot-
tem kosztów
jazdy i prowizją
dzielny urzęd-
nik (czka), wła-
dający w piśmie
i słownie jezy-
kiem polskim po-
szukiwani. Zgł.
z odpisami świa-
dectw i polece-
niami kierować:
„Polonia“ Biel-
sko I, skrzynka
poczt. 132.
3031 a.

ZAKŁAD ma-
larski Michał-
kowice poszu-
kuje samodziel-

malarzy. Zgło-
szenia: Michał-
kowice, W. Le-
maszewski.
3079 a.

TERMINATO-
RZY potrzebni
zaraz
do warsztatu
mechanicznego
Krautz, Sosno-
wice, Dekiarta
nr. 11.
3084 a.

Poszukiwany
spółnik buchal-
ter-kupiec, obe-
znany z ustawa-
dawstwem, z
kapitałem 1500
—2000 zł. Zgło-
szenia do „Po-
lonii“ pod
„Spółnik 354“.
3078 a.

CHŁOPAK u-
czciwych ro-

wany do biura
Zgłoszenia do
Biura Ogłoszeń
„PAR“ Katowic-
ce, Warszaw-
ska 43.

PANIENKĘ
młodszą bez-
błędnie piszącą
po polsku do
pracy biurowej
i załatwiania
poręczeń po-
szukuje się za-
raz. Oferty
„325“ Polonia
Król. Huta.
3083 a.

DO mego zakła-
du fotograficz-
nego poszukuję
od zaraz lub
później dzielną
pomocniczkę,
znającą dobrze
retuszowanie
oraz wykony-
wanie zdjęć.

SLUŻĄCA do
wszystkiego
skromna i umie-
jąca utrzymać
porządek i czy-
stość w miesz-
kaniu znajduje
miejsce zaraz w
Mysłowicach,
ul. Mikołowska
nr. 34, II p. —
Świdzińska.
3087 a.

Poszukują pracy

ZONATY, lat
33 przyjmie po-
sady buchaltera
rachmistrza,
kontrolera, ma-
gazyniera. Po-
siadam kilkule-
tnią praktykę i
zabezpieczenie
2—3 tysięcy zł.
Polonia, Sosno-
wice pod „F“.

na dobrą i su-
mienną siłę. —
Świadczenia, fo-
tografie ewent.
własne prace
uprasza się do:
Zakład fotograf.
Leon Czarniecki,
Mysłowice, ul.
Staro Kościelna
3086 a.

LEKARZ prak-
tyczny, włada-
jący językami
polskim i niem.
przyjmie zastę-
pstwa na sier-
pień, wrzesień,
również specja-
lista okulista. —
Zgłoszenia
grzecznościowo
firma Abraham,
Poprzeczna 6,
Katowice.
3076 a.

PANIENKA, lat
18, władająca
językiem pol-
skim i niemiec-
kim, obeznana
ze stenografią
polską i pisa-
niem na maszy-
nie poszukuje
posady począt-
kującej ewent.
pierwszy mie-
siąc bez wypra-
grodzenia. Of.
Polonia pod
„Początkująca“

Sprzedaje

RENAULT 6 H.
P. 4-osobowy
w doskonałym
stanie natychm.
do sprzedania.
Inż. Malinowski,
Król. Huta
„Skarboferm“.
3038 a.

Toksterjerka
rasowa 2 letnia
okazyjnie do
sprzedania.
Zabrska 5, III p.
Babeński.
3075 a.

Z POWODU

wyjazdu sprze-
dam krowę i
cielnię jałowkę.
Kalety, powiat
Lubliniecki. —
Wiadomość w
szkole.
3081 a.

Lokale handlowe

SKŁAD rzeźnic-
ki do sprze-
dania lub wydzier-
żawienia. Na-
daje się na każ-
dy inny skład.
Zgłoszenia: ul.
Andrzeja 31,
„Początkująca“

Zgł.
pod
czka

POKÓJ
wany c
1—15 do
iecia. Wła-
mość Polon.
Warszawska 4.
3071 a.

Mieszkania

ZAMIENIŁO-
kój z kuchnią w
Zależu na takie
same lub 2 po-
koje na Katowi-
ce lub przed-
mieście. Zgłosz.
Morawiec, ko-
lejarz, Zależe,
ul. Wojciechow-
skiego 86, dom
frontowy.
3070 a.

MIESZKANIE
3—4—5 pokoi.
poszukiwane w
centrum natych-
miast za dużym
odstępem lub
czynszem. Of.
„Inżynier“ do
Polonii.
3073 a.

Zgubiono

UNIEWAŻ-
NIAM skradzio-
ną książeczkę
wojskową, wy-
daną przez P.
K. U. Katowice
na nazwisko
Alojzy Dewor,
Katowice.
3074 a.

Różne

ŁÓŻKA, mate-
race, kuchnie
poleca tanio
Warszawski
Skład Mebli,
Katowice, ul.
Młyńska 5, Kr.
Huta, ul. Wol-
ności 1.
3090 a.

Chcesz otrzy-
mać posadę?
musisz ukoń-
czyć kursa fa-
chowe korespon-
dencyjne prof.
Sekulowicza,
Warszawa, Z6-
rawia 42. Kursa
wyuczą listow-
nie: buchalterii,
rachunkowości
kupieckiej, ko-
respondencji
handlowej, ste-
nografii, nauka
handlu, prawa,
kaligrafii, pisa-
nia na maszy-
nach. Po ukoń-
czeniu świadec-
two. Żądajcie
prospektów!
2771 a.

UWAGI! Pro-
simy przy ofer-
tach szyćro-
wych nie zała-
czać oryginal-
nych świadectw
lub uwierzytel-
nionych odpi-
sów. Za zagi-
nione świadec-
twa załączone
przy ofertach
szytrowych nie
odpowiadamy
„Polonia“ Sp
Wyd. z o. o.

PLU.

FLIT oczyszcza i niszczy wszelkie c
zarazki much i wszystkich rodzajów owadów i ich z.
jest czysty, bezpieczny, łatwy w użyciu i niezawo-

FLIT TĘPI WSZELKIE INSEKTY

FLIT niszczy muchy, mole, pluskwy, karaluchy i mrówki.
do szpar i szczelin, tępiąc kryjące się tam owady i ich zar-
Można rozpylać Flitem ubrania nie plamiące najdelikatniejszych
nawet materiałów.

WYPRÓBOWANY ŚRODEK.

FLIT jest rezultatem starannych i długotrwałych doświadczeń
entomologów i chemików i jest absolutnie nieszkodliwym dla
ludzi i zwierząt. FLIT zastąpił wszelkie stare środki przeciwko
owadom, ponieważ niszczy wszystkie bez wyjątku owady.
Żądajcie wszędzie. — Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych
i drogierniach.

Generalne zastępstwo na Polskę

STANDARD-NOBEL W POLSCE S.A.
Warszawa, Al. Jerozolimska No. 57.

Żądajcie żółtej blaszanki o
czarnej opaski.



Używajcie rozpylacza celem
osiągnięcia najlepszych wyników

Sprzedaż Hurtowa Flitu na Górnym i Cieszyńskim Śląsku: **Standard Nobel**,
w Polsce Sosnowiec, Nałtowa 5

Książka którą każdy powinien przeczytać

292 stronice druku, oraz ilustracji 127

Wesoly opis zabawnych przygód rosyjskiego małżeństwa
w podróży do

Niemiec i Francji

powieść A. LEJKINA, p. t.

„Nasi zagranicą“

Cena w 3-ch barwnej, kartonowej okładce

zł 3,50

Do nabycia we wszystkich księgarniach Polski, oraz w
oddziałach i agenturach „POLONII“.

Skład główny: „Polonia“, Katowice, Sobieskiego 11.

Książka którą każdy powinien przeczytać

Wielki sezonowa

sierpnia 1927 r.

Ceny.

Wytowane 75, 3,25 i	3 00	Pończochy damskie z sztucznego jedwabiu	2 75
Wronkami	5 75	Rękawiczki damskie	6 25
Kolorowe	11 50	Fartuszek dziecięcy, wielkość 1-3	3 50
Z haftami	6 00	Chusteczki z Linonu z kolorowymi brzegami	50 groszy

Na wszystkich inne artykuły 10 % rabatu.

ul. św. Jana 2.

jednego z większych przedsiębiorstw z siedzibą w Katowicach dniem 2 września br. względnie 2791

Stenotypisiki

Wzrostem i ładnym charakterem. Żądana jest znajomość języka polskiego i piśmie. Kandydatki, posiadające praktykę w biurze węglowym, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem z podaniem żądanej pensji należy skierować pod „Bo 2791” do Polonii w Katowicach.

Związek Regulacji Rawy

Do L. dz. 808/27 rozpisuje

przetarg ofertowy

na wykonanie projektów wykonawczych

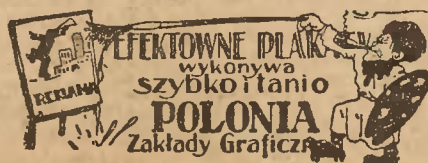
zakładów oczyszczających

Bliższych informacji udziela Kierownictwo budowlane, Katowice, ulica Mickiewicza 12. 2798

Związek Regulacji Rawy.

Przewodniczący

w z.: (nieczytelne).



Przy zakupie towarów prosimy powołać się na „Polonia”

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 30-go lipca br. o godzinie 12 w południe będę sprzedawał w Katowicach w komorze sądowej, ul. Mikołowska 2 publicznie, najwięcej dającemu za gotówkę: 1270

1 maszynę do pisania marki Mignon, 1 bufet do jadalni, 1 kredens, 1 lustro z podstawką, 1 stół rzeźbiony i 1 lampę elektryczną (koronę).

Kempny.

komornik sądowy p. o. w Katowicach.

LICYTACJA

przymusowa.

W sobotę, dnia 30-go lipca br. o godzinie 1 po południu będę sprzedawał w Siemianowicach, przy ulicy Wandy 2808

1 szafę, obrazy, jedno biurko, 4 krzesła, 1 jadalnię używaną oraz inne przedmioty

najwięcej dającemu za gotówkę. Zbiórka kupujących przed oberżą p. Widery przy ulicy Wandy.

S. Polaczek.

komornik sądowy w Katowicach.

Obszerne, możliwie 6 osobowe

Auto

na dalszą podróż na przeciąg dwóch miesięcy poszukuje do wynajęcia za dobrym wynagrodzeniem. Fabryka Zabawek Fryderyk Fuchs Królewska Huta, Wolności 38. Telefon 1376.

RADIO SPRZĘT

najkorzystniej sprowadzają kupcy

samolotami.

Uproszczone formalności celne.

„Aerolot” Nowy Świat 24
Telefon 9-00 19-88.

Wzrostem i ładnym charakterem. Żądana jest znajomość języka polskiego i piśmie. Kandydatki, posiadające praktykę w biurze węglowym, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem z podaniem żądanej pensji należy skierować pod „Bo 2791” do Polonii w Katowicach.

sierpnia br. o godzinie 10 rano

przedmioty do instalacji elektrycznej i oświetlenia gazowego wagonów, materiały włókiennicze (plusze, drelichy, nessel itp.) farby i lakiery.

4. dnia 22 sierpnia br. o godzinie 10 rano

materiały budowlane (drzewo, cegły—pustaki, cement, fasony kanalizacyjne kamionkowe, okna drewniane, bramy, szkło okienne, ruszty, dźwiczki i płyty do pieców kuchennych).

Specyfikacje materiałów są wysyłane na żądanie.

Sprzedaż z wolnej ręki dopuszczona w międzyczasie.

PRZETARG

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach ogłosiła w „Monitorze Polskim” na dzień 17-go sierpnia br. przetarg na sprzedaż

1 obrotnicy norm.

o średnicy 16 m.

1269

Dyrekcja Kolei.



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN”

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN”

niedosięgnięta pasta do obuwia

Urbin
Czamy i w różnych kolorach na żądanie wysłać do matrycy

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichbyś powodów trudności, prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na subskrypcję do 10.000 egzemplarzy

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc sierpień 1927	3,41 z odnośnym do domu przez listowego.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia